

LUD

Rok 32 | CURITIBA, 9 PAŹDZIERNIKA 1957 | Nr. 41
OUTUBRO

WARSZAWSKY STUDENCI PRZECIW RZĄDOWI

ZAMKNIĘCIE TYGODNIKA "PO PROSTU" WZBURZYŁO STUDENTÓW; MANIFESTACJE NA ULICACH WARSZAWY; MILICJA ROZPĘDZA MANIFESTUJĄCYCH BOMBAMI Z GAZAMI ŁZAWIĄCYMI; ŻĄDANIA ZŁAGODZENIA KOMUNIZMU.

Kilka dni temu rząd warszawski zamknął tygodnik "Po prostu", który był organem studentów uniwersyteckich; tygodnik ten, bardzo popularny w całej Polsce, często krytykował poczynania rządu polskiego i domagał się o więcej wolności w życiu społecznym i politycznym dla narodu; ostro występował przeciw "stalinowcom" i domagał się zlagodzenia ideologii komunizmu. Komunistyczna Partia Polska wielokrotnie usiłowała zmienić kierunek owego pisma i dostosować do swej komunistycznej ideologii; wobec tego, że pismo "Po prostu" nadal pozostawało niezależnym i nie dostosowało się do wskazań Partii Komunistycznej, rząd polecił je zamknąć. Ten jednak krok wywołał wielkie wzburzenie wśród studentów; w nocy z 2-go na 3-ci b.m. 2.000 studentów zebrało się na placu Narutowicza w Warszawie, ażeby urządzić manifestacyjny protest. Przeszkodziła temu jednak milicja, która z góry obsadziła oddziałami swymi pobliskie ulice, starając się niedopuszczyć do manifestacji; poszły w ruch bomby z gazami łzawiącymi; w wielu miejscach doszło do ostrych starć i około 200 osób zostało uwięzionych. Szturmione manifestacje jednego dnia, odżyły następnego; studenci nie myślą zrezygnować ze swych praw.

W czasie zajść, poturbowano korespondenta pisma "Times", Piotra Isaaca, który usiłował fotografować starcia. Równocześnie pisma ko-

munistyczne w Polsce prowadzą wielką nagonkę na duchowego przywódcę warszawskich studentów, profesora filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, Dra Leszka Kolanowskiego; w serii artykułów zamieszczanych w tygodniku "Po prostu", "Nowej Kulturze" i "Kierunkach" propagowały ideę zlagodzenia komunizmu, wprowadzając humanizm, który podważał podstawy samego komunizmu. Humanizm Kolanowskiego zdobywał coraz więcej uznania zwłaszcza wśród sfer inteligencji, stąd obawy przywódców komunizmu i zamknięcie pism, które miały zagrazać Polskiej Partii Komunistycznej.

NOWE ZABURZENIA W WARSZAWIE

Pomimo ostrego pogotowia milicji i licznych oddziałów policji na ulicach Warszawy, demonstracje studenckie nie ustają, przeciwnie, wrzenie wśród młodzieży jest coraz silniejsze; ludność przedtem obojętna, zaczyna sprzyjać manifestantom.

Studenci urządzili zebranie w Szkole Politechnicznej i zredagowali pismo protestacyjne, które delegacja studentów wręczyła sekretarzowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysławowi Gomułce. Pismo przypomina, że po zamknięciu tygodnika "Po Prostu", studenci chcieli legalnie urządzić zebranie w Szkole Politechnicznej, jednakże bramy Szkoły zostały zamknięte i wkrótce zjawiała się milicja, która

brutalnie zaczęła rozpędzać zebranych przed Szkołą studentów, oraz przechodzącą ludność. Studenci podkreślają, że pierwsze zebranie nie miało wcale charakteru przeciw rządowego, lecz jedynie naradzenie się i zajęcie stanowiska wobec zamknięcia pisma studentów. Brutalność milicji jednak doprowadziła do starć. Studenci żądają ukarania członków milicji, którzy swą brutalnością spowodowali zajścia. Puszczanie płazem brutalnego postępowania milicji, będzie oznaczać, że znów powróci okres terroru. W zebraniu owym brało udział około 2.000 studentów z Warszawy.

GOMUŁKA PRZEPROWADZA NARADY

Przywódca Polskiej Partii Komunistycznej, Władysław Gomułka, zwołał zebranie, w którym wzięło udział 50 dyrektorów różnych pism i gazet; na posiedzeniu dyskutowano między innymi i nad pismem przesłanym przez studentów.

NIEDZIELNE DEMONSTRACJE

Ubiegłej niedzieli wieczorem przed Pałacem Kultury w Warszawie zebrało się około 800 młodzieży w wieku szkolnym, wkrótce jednak zjawili się 40 samochodów ciężarowych z policją i uzbrojonymi szturmowymi oddziałami milicji; doszło do licznych zaburzeń, w czasie których policja uwięziła około 20 osób; jeden milicjant został ciężko ranny i wkrótce zmarł; wielu innych otrzymało lekkie rany.

NOWY PROCES DJILAS'A

Milovan Djilas, dawny najbliższy współpracownik obecnego jugosłowiańskiego Marszałka Tito. Od dłuższego czasu krytykował politykę komunistyczną. Za kilka artykułów wystanych pokryłomu do Stanów Zjednoczonych został już skazany na 3 lata więzienia.

Obecnie ukazała się w Ameryce książka Milovana Djilasa pod tytułem "Nowa klasa", która ma być przetrudniona na wszystkie języki świata. Książka ta wyraża sprostowanie i myśli autora dotyczące komunizmu. Twierdzi on, że partia komunistyczna składająca się przede wszystkim z wyższych urzędników i policji, stanowi nową klasę społeczną i żyje kosztem ludu. Książkę tę napisał Djilas na krótko przed swym aresztowaniem i zdążył wysłać ją znówu potajemnie do Ameryki z poleceniem: "Wydrukujcie ją niezależnie od tego, co się ze mną stanie".

Rząd Marszałka Tito oskarżył Djilasa o oszczerstwo

Edwin Kowalik

Pianista polski, który dał już cały szereg koncertów na terenie Brazylii, zaszczytów również swą obecnością dom PP. Morozowiczów. W domu tym zebrało się kilkanaście osób krewnych i znajomych Polaków, którzy z radością i zachwytem wysłuchali kilkunastu piosenek polskich w wykonaniu artystycznym. Za mile spędzonych kilka chwil Redakcja "Ludu" śle serdeczne Bóg zapłać artystyce i gospodarzom.

SPOTKANIE MIĘDZY DULESEM A GROMYKĄ

W sobotę ubiegłego tygodnia odbyło się spotkanie między amerykańskim sekretarzem stanu Johnem Fosterem Dullem a sowieckim ministrem spraw zagranicznych Andrejem Gromykiem. Spotkanie trwało blisko 4 godziny. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim spraw Bliskiego Wschodu, ograniczenia zbrojeń i o stosunkach amerykańsko-sowieckich. Między innymi poruszono również kwestię konieczności zjednoczenia Niemiec Wschodnich i Zachodnich.

Komunikat urzędowy stwierdza tylko, że w rozmowach wyjaśniono wiele ważnych spraw stanowiących różnice poglądów Waszyngtonu i Moskwy.

Niektórzy przypuszczają, że wizyta Gromyki u Dullesa ma również jakiś związek ze sztucznym satelitą wypuszczonym niedawno przez Związek Sowiecki.

WIADOMOŚCI BRAZYLII

★ PRZYSTĄPIŁ DO UDN. Był gubernator Parany (po ustąpieniu Bento Munhoz'a) Adolfo de Oliveira. Franco przyłączył się do UDN. Jako znany i wpływowy polityk przyczynił się do wzmocnienia szeregów udenlistowskich.

★ OBYWATELSTWO BRAZYLJSKIE dla emigrantów, którzy spędzili w Brazylii odpowiednią ilość lat i spełnili wszystkie warunki, nie daje im pełnych praw obywatelskich. Od dłuższego czasu trwają w Izbie Deputowanych starania, by te prawa rozszerzyć. W związku z tym deputowany federalny Carlos Castilho Cabral wydał książkę pod tytułem NATURALIZADO. BRASILEIRO SEM DIREITOS. Sekretariat Ligi zajmującej się popar-

ciem tej sprawy (São Paulo, rua Conselheiro Crispiniano 20, conjunto 811 — 814) rozdała te książeczki bezpłatnie.

★ SZWAJCARSCY FABRYKANTCI zakładają coraz więcej wytwórni aparatów elektrycznych i innych w Brazylii. Ostatnio powstała jedna wielka fabryka w Rezen-de i druga w São Paulo.

★ KRZYŻYS W PRZEMYSLE TRAKCIM. — Bezrobocie w São Paulo i w Bahia niewiele się dale odezwał w przemysłowym tygodniu przedstawicieli syndykatów złożył w Rio memoriał, domagając się od Prezydenta pomocy. Najważniejszą przyczyną kryzysu jest to, że ludność brazylijska, zwłaszcza poza miastami, nie ma pieniędzy na zakup płótna, sukna i innych wyrobów tkackich i dlatego towar leży po sklepach i skłenicy nie zamawiają nowych zapasów z fabryk. Ponadto — na skutek trudności importowych fabryki nie mają nowych maszyn ani części zamiennych i produkcja kosztuje drogo. Inny kłopot pochodzi stąd, że po kilka fabryk produkuje takie same materiały i dlatego trudniej o zbyt towaru. Gdyby wprowadzić różnorodność produktów, to jedne fabryki nie byłoby takiej konkurencji drugim. Syndykaty proszą Prezydenta i rząd federalny o ułatwienie importu maszyn i części zapasowych i o powołanie innych pomoców przemysłowi, który zatrudnia tysiące robotników.

★ ZMARŁ DEPUTOWANY STANOWY W Rio Grande do Sul, Augusto Nascimento Silva, należący do PSD. Śmierć jego była nagła, zaszkodziła go w czasie pobytu w Santo Angelo.

★ FABRYKI KRUPPA. — Znany przemysłowiec niemiecki, Alfred Krupp, który dawniej produkował armaty i tanki, przeszedł po wojnie (i po różnych tarapatkach, jako że za współpracę z hitlerowcami poszedł do więzienia) na produkcję pokojową. Oprócz fabryk w Niemczech posiada on już fabryki w kilku innych krajach. Ostatnio chce on założyć w stanie São Paulo wielkie fabryki samochodów ciężarowych. Napotkał jednak na wielkie trudności, bo rząd federalny nie chce mu dać pozwolenia na otwarcie tych fabryk. Nawet deputowani nie wiedzą dokładnie, o co chodzi. Podobno o to, że Krupp upiera się, że będzie wbrabiał tylko ciężkie kamionowy — od 15 ton w górę, podczas gdy przepis DER przewiduje najwyżej kamionowe 3 tonowe ze względu na słabe mosty. Sprawa ma być wyjaśniona w najbliższych dniach.

★ DWUNASTU ZABITYCH I 30 RANNYCH — oto rezultat zderzenia się dwóch kamionowych w pobliżu miasta Canicó w stanie Ceará.

★ PREFEKT KURYTYBY, Sr. Ney Braga powszechnie szanowany za swe skuteczne wysiłki dla polepszenia wyglądu miasta, ulic oraz za rozwój przedmieść, ma zamiar wstąpić w szeregi Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (PCD). Jest możliwe, że ta partia wystawi swego kandydata na nowego prefekta Kurytyby. Ney Braga ma zamiar kandydować do federalnej Izby Deputowanych z ramienia PCD.

★ W ALAGOAS SPOKOJ, może dlatego, że wojsko federalne pilnuje porządku nie tylko w stolicy stanu (Maceió), ale i w miasteczkach na prowincji. Sprawa gubernatora jest nadal w Najwyższym Trybunale Federalnym, a Izba Deputowanych omawia zarządzenie Prezydenta, nakazujące interwencję federalną, zarządzoną już kilka tygodni temu. Komisja parlamentarna przesłuchuje deputowanych, którzy się znajdowali w Assembléia Legislativa w czasie strzelaniny.

★ WOLNE RADIO! — Deputowany Prado Kelly wniosł do Izby Deputowanych projekt ustawy o dopuszczeniu do radia całkowitej wolności słowa dla polityków tak rządowych jak i opozycyjnych. Pozostaje to zapewne w związku z projektem nowego prawa wyborczego; niepiśmienni nie mogą czytać propagandy politycznej w gazetach, ale mogłyby jej słuchać przez radio. Carlos Lacerda oddawna domaga się prawa przemawiania w radio.

★ DOMY MIESZKALNE W BRASILII. — Do końca 1958 roku ma stanąć w nowej Stolicy tysiąc domów mieszkalnych, zbudowanych pomieścić 15 tysięcy ludzi.

★ GENERAL SALEZJANÓW, Ks. Renato Zigliotti przybył w sobotę ubiegłego tygodnia do São Paulo. Wśród księży polskich w São Paulo znajduje się dwóch Polaków, Ks. Rektor Antoni Łatkowski, Ks. Dyr. Janusz Kasprzyk, pracujący jako duszpasterze dla Polaków w tym paśmie, pracujący jako duszpasterze dla Polaków w tym paśmie, pracujący jako duszpasterze dla Polaków w tym paśmie, pracujący jako duszpasterze dla Polaków w tym paśmie.

★ ZARABIAJA NA CIEMNOCIE LUDZKIEJ. — Oczywiście nie kto inny, tylko znachorzy, zaliczający się do spirytystów. W stanie São Paulo analfabeta, nazwany się PAI JOAO zarabiał tygodniowo 20 kontów, sprzedając "poświadczenia" przez siebie leki, które nie posiadały żadnej wartości leczniczej. Policja zajęła się jednak takimi oszustami i już kilku znalazło się pod kluczem. Rzecz ciekawa — znaleźli oni jednak obro-

Ostatnie Wiadomości

★ OJCIEC SW. PIUS XII wygłosił przemówienie wobec 2.500 delegatów Kongresu Apostolstwa Świeckiego, jaki odbywa się obecnie w Rzymie; namierzył osławił, że Kościół katolicki zawsze będzie zwalczał bezbożny komunizm. Ponadto, Ojciec św. podkreślił, że pozostanie niebezpieczeństwo zagrożenia Kościoła katolickiego w Ameryce Łacińskiej, a mianowicie: 1) naziądz różnyh sekt protestanckich; 2) zewiedzenie życia publicznego; 3) socjalizm, który wdiera się coraz więcej na uniwersytety i do organizacji robotniczych; 4) awreszcie subrytywizm. W celu obrony zagrożonych placówek, papież nawołuie, ażeby zorganizować Apostolstwo Świeckie, któreby śpieszyło z pomocą duchowieństwu; dalej, zarządzenie nauki katolicyzmu w szkołach powieszonych oraz studium religijnego na uniwersytetach, a wreszcie, katolicy winni starać się obejmować jak najwięcej placówek w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym każdego kraju.

★ WE FRANCJI, gdzie ostatnio upadł rząd Maunoury'ego, prezydent Francji, Coty, powierzył sformowanie nowego rządu socjalistycznemu przywódcy Guy Mollet'owi; nie zdołał on jednak uzyskać potrzebnej większości w parlamencie. Przedłużający się kryzys polityczny, sprzyja partii nacjonalistycznej generała de Gaulle, i coraz częściej dają się słyszeć głosy, że tylko on może "zabawić" Francję.

★ SOWIETY wypuściły w przestrzwoza sztucznego satelitę, który krąży w około ziemi; jest to rodzaj kuli o średnicy 55,5 centymetrów; ciężar 83,400 kilogramów. Krąży on naokoło ziemi z szybkością 28 300 kilometrów na godzinę; prawdopodobnie będzie on krążył wokoło ziemi przez trzy tygodnie; wewnątrz owej kuli znajdują się dwa aparaty radiowe oraz różne instrumenty doświadczenia.

★ W TULONIE, w szpitalu Roch'a, Kamilla Christophe porodziła pięciolateczki; jednakże tylko dwie dzieci zdolali lekarze utrzymać przy życiu; trzecie z pięciolateczków zmarło tuż po przyjściu na świat.

★ SOWIETY wypuściły w przestrzwoza dwa a nie jeden tylko, jak donoszono poprzednio, sztuczne satelity; krają one dookoła ziemi z tą samą szybkością na wysokości 892 km. ponad ziemią. Z różnych punktów światła można obserwować krążenie owych satelitów, które podobne są do gwiazd.

Obserwatorium astronomiczne w São Paulo zdołało kilkakrotnie pochwylić sygnały, nadawanie automatycznie z obu sztucznych satelitów.

W ciągu 95 minut, sztuczny satelita okrążyła naokoło naszej ziemi.

★ MARSZAŁEK ZSSR Zulkow wyjechał ze Sewastopola na pokładzie krążownika Kujbyszew i przybył obecnie do Jurgostaw. Prawdopodobnie zaprosił on również marszałka jugosłowiańskiego Tita na obchody 40-lecia Rewolucji październikowej w Rosji.

ców wśród miejscowych polityków, którym zależy na głosach.

★ ŻELE Z KAWA. — Czytelnicy woła zawsze dobre, wesole wiadomości. Ale cóż robić, skoro nie zawsze jest wesoło. Minister Skarbu, sr. José Maria Alkmin mówi, że położenie gospodarcze Brazylii nie będzie wesołe w najbliższych miesiącach, bo najbliższy zbiór kawy nie zapowiada się dobrze. Kawy będzie mniej i będzie gorsza bo jej dużo zaskoczyły ostatnie kilkutygodniowe deszcze. A konkurencja jest coraz to silniejsza. Innymi słowy będzie znów drożyna. Dolar utrzymuje się w cenie około 84 kruczerów.

Ratunek możliwy na dwóch drogach: zacząć eksportować inne produkty, a nie samą kawę i zakładać jak najwięcej fabryk, by nie sprowadzać tyle towarów zagranicznych.

★ ZMARŁ DEPUTOWANY STANOWY W Rio Grande do Sul, Augusto Nascimento Silva, należący do PSD. Śmierć jego była nagła, zaszkodziła go w czasie pobytu w Santo Angelo.

★ FABRYKI KRUPPA. — Znany przemysłowiec niemiecki, Alfred Krupp, który dawniej produkował armaty i tanki, przeszedł po wojnie (i po różnych tarapatkach, jako że za współpracę z hitlerowcami poszedł do więzienia) na produkcję pokojową. Oprócz fabryk w Niemczech posiada on już fabryki w kilku innych krajach. Ostatnio chce on założyć w stanie São Paulo wielkie fabryki samochodów ciężarowych. Napotkał jednak na wielkie trudności, bo rząd federalny nie chce mu dać pozwolenia na otwarcie tych fabryk. Nawet deputowani nie wiedzą dokładnie, o co chodzi. Podobno o to, że Krupp upiera się, że będzie wbrabiał tylko ciężkie kamionowy — od 15 ton w górę, podczas gdy przepis DER przewiduje najwyżej kamionowe 3 tonowe ze względu na słabe mosty. Sprawa ma być wyjaśniona w najbliższych dniach.

★ DWUNASTU ZABITYCH I 30 RANNYCH — oto rezultat zderzenia się dwóch kamionowych w pobliżu miasta Canicó w stanie Ceará.

★ PREFEKT KURYTYBY, Sr. Ney Braga powszechnie szanowany za swe skuteczne wysiłki dla polepszenia wyglądu miasta, ulic oraz za rozwój przedmieść, ma zamiar wstąpić w szeregi Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (PCD). Jest możliwe, że ta partia wystawi swego kandydata na nowego prefekta Kurytyby. Ney Braga ma zamiar kandydować do federalnej Izby Deputowanych z ramienia PCD.

★ W ALAGOAS SPOKOJ, może dlatego, że wojsko federalne pilnuje porządku nie tylko w stolicy stanu (Maceió), ale i w miasteczkach na prowincji. Sprawa gubernatora jest nadal w Najwyższym Trybunale Federalnym, a Izba Deputowanych omawia zarządzenie Prezydenta, nakazujące interwencję federalną, zarządzoną już kilka tygodni temu. Komisja parlamentarna przesłuchuje deputowanych, którzy się znajdowali w Assembléia Legislativa w czasie strzelaniny.

★ WOLNE RADIO! — Deputowany Prado Kelly wniosł do Izby Deputowanych projekt ustawy o dopuszczeniu do radia całkowitej wolności słowa dla polityków tak rządowych jak i opozycyjnych. Pozostaje to zapewne w związku z projektem nowego prawa wyborczego; niepiśmienni nie mogą czytać propagandy politycznej w gazetach, ale mogłyby jej słuchać przez radio. Carlos Lacerda oddawna domaga się prawa przemawiania w radio.

★ DOMY MIESZKALNE W BRASILII. — Do końca 1958 roku ma stanąć w nowej Stolicy tysiąc domów mieszkalnych, zbudowanych pomieścić 15 tysięcy ludzi.

★ GENERAL SALEZJANÓW, Ks. Renato Zigliotti przybył w sobotę ubiegłego tygodnia do São Paulo. Wśród księży polskich w São Paulo znajduje się dwóch Polaków, Ks. Rektor Antoni Łatkowski, Ks. Dyr. Janusz Kasprzyk, pracujący jako duszpasterze dla Polaków w tym paśmie, pracujący jako duszpasterze dla Polaków w tym paśmie, pracujący jako duszpasterze dla Polaków w tym paśmie, pracujący jako duszpasterze dla Polaków w tym paśmie.

★ ZARABIAJA NA CIEMNOCIE LUDZKIEJ. — Oczywiście nie kto inny, tylko znachorzy, zaliczający się do spirytystów. W stanie São Paulo analfabeta, nazwany się PAI JOAO zarabiał tygodniowo 20 kontów, sprzedając "poświadczenia" przez siebie leki, które nie posiadały żadnej wartości leczniczej. Policja zajęła się jednak takimi oszustami i już kilku znalazło się pod kluczem. Rzecz ciekawa — znaleźli oni jednak obro-

Więści z Misiones — Argentyna

PROWINCJA MISIONES DIECEZJA

Dnia 11 czerwca 1957 roku został konsekrowany na biskupa w Buenos Aires i dnia 8 lipca b. r. objął diecezję w Posadas Mons. Jorge Kemmerer S. V. D.

Przed 10-ciu laty był proboszczem w Posadas, potem przy bazylice św. Ducha w Bs. As. Liczył 48 lat.

Przed 50-ciu laty, gdy nasi emigranci przybyli tu, Misiones należało do diecezji Parana w prow. Entre Rios i ówczesny ks. biskup La Lastra odwiedził naszych kolonistów. Potym prowincja Corrientes została oddzielona od diecezji i ks. biskup Niela odwiedził kilkakrotnie tu te same parafie; potem czynił to w zastępstwie i jako biskup Mons. Dionisio Tibiletti a ostatnio Mons. Francisco Vicentini.

Ludność Misiones dosięga 400.000 głów. Parafii obrządku łacińskiego jest 23. Obsługiwane są przez księży Słowa Bożego i jedna przez ks. ks. Salezjanów. Parafie unickie obsługiwane są przez księży Bazylianów. — Dużo Ukraińców, Wołyńaków, Białorusinów należy do parafii. Jest też moc prężnych sekt najdziwniejszych.

Wśród Niemców są katolicy, ale więcej należy do sekt protestanckich starych i nowych. Wśród Polaków przeważa wyznanie rzymskokatolickie.

WYBORY DO KONSTYTUANTY

W wyborach do Konstituanty, które odbyły się 28 lipca b. r. z naszych został obrany p. Rudolf Raczkowski z „Partido Democristiano”.

P. Raczkowski po ukończeniu szkół średnich, pojechał na ochotnika do Anglii. Brał udział w wojnie jako operator radiowy na samolocie. Był w niewoli niemieckiej, potem sowieckiej. Wrócił do Misiones, zajął się kwiaciarstwem w Apostoles, pracując równocześnie w życiu parafialnym, w towarzystwie „Jedność” i polityce.

700-LECIE ŚW. JACKA

W niedzielę 18 sierpnia b. r. parafia polska w Posadas obchodziła pamiętkę 700-lecia św. Jacka.

60-LECIE KOLONII APOSTOLES

Dnia 27 sierpnia 1957 roku kolonia Apostoles obchodziła 60-lecie przybycia pierwszych polskich i rusińskich emigrantów do Misiones. Staraniem Ministerstwa Rolnictwa została urządzona Wystawa Regionalna, z Apostolą dostali nagrody; pierwszą Leon Spasnik i synowie, za wyrób maszyn rolniczych, Jan Szychowski za herwa matę, Ignacy Bilinski za produkty rolnicze i lnne.

Odbyły się nabożeństwa za plewiskich emigrantów w obrządku łacińskim i unickim. Była defilada traktorów i maszyn rolniczych. Królową została wybrana 21-letnia Wiktorja Kotek, córka kolonisty, która ukończyła studia

nauzycielski, ale pracuje w domu rodziców.

Uroczystości zaszczycił swą obecnością ks. biskup Jorge Kemmerer, gubernator p. Pomor i inni dostojnicy.

MATKA BOSKA DE LUJAN

W niedzielę 8 września b. r. została przywieziona do Posadas kopia figury Matki Boskiej z Lujan, która jest oficjalną patronką Argentyny, Urugwaju i Paragwaju, a w Argentynie została obrana patronką szlaków lądowych, wodnych i powietrznych.

Wraz z figurą przyjechał ks. biskup Serafini z Mercedes, w którego diecezji leży Lujan.

Przyjazdowi towarzyszyły cztery statki argentyńskiej marynarki wojennej. Kadeci i oficerowie nieśli figurę.

Z powodu ulewnej deszczu udnia ludności był nieduży. Jedna figura została w katedrze w Posadas, druga za wieszono do Icaacu, gdzie została umieszczona na skale, blisko wodospadu.

Historia cudownej figury jest taka:

W 1630 r. karawana „carretas” wozów dwukołowych zaprzęgniętych w wozy, wioząca towary z Bs. As. do Santiago del Estero. Po popasie nad rzeką Lujan, jeden z wozów nie mógł ruszyć z miejsca, dopóki nie zdjęto paczki z figurkami, zakupionymi w Brazylii. Zostawiono więc jedną figurkę w zbudowanej leplance. Potym zbudowano kaplicę, potem kościół, a wreszcie wspaniałą bazylikę.

DR. ROMAN PELINSKI

Syn p. Wincentego i Leokadii z Łukowskich Pelinski ukończył studia prawnika w „Facultad de Derecho y Ciencias Sociales” w Buenos Aires. Jest pierwszym z Misiones. Rodzice jego urodzili się w Brazylii, potomkowie polskich emigrantów.

Serdecznie winszujemy i mamy nadzieję, że w niedługim czasie więcej synów naszych emigrantów otrzyma tytuł doktora.

Jan Czajkowski

PODZIĘKOWANIE

Szanownemu Panu Doktorowi Gawęckiemu w Porto Alegre, za wyleczenie mojego synka Ryszarda z tak ciężkiej choroby przez wyciąganie wody z głowy, składam tą drogą podziękowanie i najserdeczniejsze Bóg zapłać. Szczęśliwej podróży i powodzenia w dalszych studiach w Anglii. Chcę dodać, że dla wszystkich niezamożnych Polaków takich jak ja poświęca swoją tak kosztowną pracę lekarską bez żadnego wynagrodzenia.

Cykiel Jakub Porto Alegre Vila Floresta av. Polar 262

POSZUKIWANIE

Franciszek Downarowicz poszukuje swego szwagra Juliana Ebersona.

Wiadomości proszę przesyłać pod adresem: Sr. Francisco Downarowicz c. Guido 2499 — Buenos Aires — Rep. Argentina.

CIEKAWOSTKI

★ Według Rocznika Demograficznego Narodów Zjednoczonych co minutę rodzi się 170 dzieci na całym świecie, a 90 umiera, co sprawia, że przróżni ludnościowy wynosi dziennie 120 tysięcy jednostek. Jeżeli ten stosunek nie ulegnie zmianie, to przy końcu naszego wieku ludność kuli ziemskiej, licząca obecnie 2 miliardy 700 milionów mieszkańców, podwoi się. Najgęściej zaludnione są Chiny (582 miliony), Indie (356 milionów), Rosja Sowiecka (200 milionów), Stany Zjednoczone (168 milionów).

★ Szczęka zwierzęcia przedpotopowego w Słowacji. — Podczas robót nad budową zapory wodnej w Madunicach niedaleko Piszczan w Słowacji robotnicy wykopali szczękę zwierzęcia przedpotopowego. Szczęka, w której znajdują się jeszcze cztery zęby rozpadła się na trzy części podczas prac wykopaliskowych. Wymosi ona metr długości i waży 75 kilogramów.

★ Wynalazek. — Dwaj inżynierowie rumuńscy opatentowali wynalazek, pozwalający na fabrykację porcelany z szkła. Przemysłowy proces przemiany szkła na porcelanę wymaga zaledwie 4 godzin i kosztuje o 20 procent taniej niż zwykła fabrykacja porcelany.

★ Wiedeński Dziennik „Weltprese”, znany ze swej sensacyjności, podał, że na przetrzeni ostatnich kilku miesięcy około 1.500 turystów z Polski zwróciło się do władz austriackich z prośbą o udzielenie im azylu politycznego.

★ Premier hinduski Pandit Nehru w jednej ze swoich książek pisze: „Wszystkie moje książki napisałem w więzieniu. Więzienie polecam nie tylko tym, którzy pragną pisać, ale także i tym, którzy pragną poświęcić się polityce”.

WYSYLA MY POCZTĄ

Nuty na różne instrumenty do tańca i śpiewu oraz śpiewniki, samouczki polsko-angielskie, książki do nabożeństwa. Piszcie po katalog: Ignacy Podgórski, Music Store, 2233 Orthodox St., PHILADELPHIA Z. 37. Pennsylvania, U.S.A.

Casa Colosso

HIPOLITO DOPIERALSKI
Conservas, secos e molhados, frios, bebidas nacionais e estrangeiras.
Praca Generoso Marques, 32 — Fone 372 — CURITIBA

WIELKA CHURRASCADA w Tow. I. M. J. Piłsudskiego

Zarząd Towarzystwa I. M. Józefa Piłsudskiego zaprasza wszystkich swych członków jak i zarówno sympatyków na wielką churrascadę, jaką urządzą w dniu 13-go października r. b. w własnym lokalu, przy ulicy Dezembargador Clotário Portugal Nr. 68.

Po churrasco rozrywka i wesoła potańcówka. Niech więc nikogo nie brakuje w Towarzystwie w tak wesołym dniu jakim będzie trzynastego października.

Początek churrasca, o godzinie 12-tej.

ZARZĄD

OD ADMINISTRACJI „LUDU”

ADMINISTRACJA „LUDU” potwierdza odbiór pieniędzy od Panów: Wincentego Kupskiego, Karola Michalskiego i Adama Fursiewicz (CASTRO); Rudolfa Bachmana (URUGUAY); Franciszka Kallisa (PONTA GROSSA); Aleksandry Sierpińskiej (ERECHIM); Jana Tokarza (SAO PAULO); Mariana Łuksika (RIO DE JANEIRO); Stefani Nodari (RIO DE JANEIRO); Piotra Kusaka, Dr. Tadeusza Knapkiego, Antoniego Sarchuka, Hieronima Rucińskiego, Leonarda Siekierskiego, Jana Przybyłowicza (IJU); Ks. Bonifacego Martinow (FLORIANOPOLIS); Ks. Kan. Czesława Marciniaka (RIO NOVO).

MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z filiami hurtowymi i detalicznymi. CURITIBA — MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISA, POPULAR, DEODORO e COLOMBO. INTERIOR — PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUÁ e UNIÃO DA VITÓRIA.

Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówie je przez t.zw. „REEMBOLSO POSTAL” w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

DESPACHAMOS PACOTES DE PORTO FRANCO TRIESTE

PACOTES ATÉ KG.	1	3	5	10	15	20 kg.	US\$
Albânia	.98	1.17	1.35	2.24	3.85	4.74	
Austria	.61	.76	.90	1.61	2.50	3.31	
Alemanha (Leste-Oeste)	.70	.90	1.08	2.06	3.05	4.05	
Bélgica	.61	.76	.90	1.61	2.50	3.31	
Bulgária	.98	1.17	1.35	2.24	3.85	4.74	
Czechoslováquia	.72	.90	1.08	1.97	3.13	4.21	
Inglaterra	.70	.90	1.08	2.06	3.05	4.05	
Espanha	.70	.90	1.08	2.06	3.05	4.05	
França	.70	.90	1.08	2.06	3.05	4.05	
Grecia	.70	1.06	1.24	2.11	—	—	
Hungria	.71	.90	1.08	1.97	2.86	3.76	
Israel	.92	1.31	1.78	2.88	—	—	
Itália	.61	.76	.90	1.61	2.33	3.03	
Iugoslavia	.61	.76	.90	1.61	2.33	3.03	
Polska	.82	1.04	1.26	2.33	3.40	4.47	
Portugal	.70	.90	1.08	2.06	3.05	4.05	
Rumânia	.72	.90	1.08	1.97	2.96	3.76	
Siria-Libano	.92	1.31	1.78	2.88	—	—	
S. Arabia-Jordania	.92	1.31	1.78	2.88	—	—	
Turquia	.92	1.31	1.78	2.88	3.41	4.48	
URSS Europola	—	—	—	1.85	3.60	5.28	7.05
Georgia-Armenia	—	—	—	2.05	3.95	5.90	8.00
Aserbejdżan	—	—	—	2.05	3.95	5.90	8.00
URSS Asiatica	—	—	—	2.80	4.80	6.50	8.80
Turquestão	—	—	—	2.80	4.80	6.50	8.80
Uzbekistan	—	—	—	2.80	4.80	6.50	8.80

Importação e Exportação MARYAN UKOŚAV LTDA. S. Paulo, Praça da Sé, 399 — salas 708-710 — Tel. 36-8530. Nossos preços e nossos serviços não têm concorrência.

NASZ SŁOWNICZEK

● Agregat — od łacińskiego słowa agregare — łączyć, jednoczyć — oznacza skupienie pewnych rzeczy w całość; w tym wypadku oznacza skupienie poszczególnych działów w jakiejś fabryce

● Analogia — pochodzi od greckiego słowa analogia a oznacza podobieństwo, lub zgodność co do treści omawianej; analogiczny — podobny

● Chronologia — chronos — czas i logos — nauka, jest to nauka o podziale i liczeniu czasu, chronologia astronomiczna — zajmuje się dokładnym podaniem dni, miesięcy i lat obliczanych na podstawie ruchów gwiazd. Chronologiczny — następujący po sobie, po kolei

● Dekada — słowo pochodzenia greckiego — oznacza jakiś dziesięć: dziesięć lat, miesięcy lub dni

● Ekskomunikacja — pochodząca od słów ex — z i communis — wspólny — oznacza wyłączenie, lub wyłączenie z grona wiernych, z kościoła. Jest to kara kościelna za większe przewinienia jak: przystąpienie do sekty akatolickiej, głoszenie herezji itp.

● Falanga — słowo pochodzenia greckiego — oznacza szereg bojowy, wojska, lub zastęp ludzi idący ławą. Falanga Aleksandra Wielkiego — wojsko z wólciami ustawione w szuku bojowym w formie klina

● Idealizm — dążenie do jaknajwyższej doskonałości; kierowanie się niedoścignutymi wzorami i pojęciami a lekceważenie warunków rzeczywistych

● Integrować w całość, skupiać; integralny — należący do całości, całkowity, nierozdzielny

● Internować — pochodzenia łacińskiego — wyznaczyć przymusowo miejsce pobytu w jakiejś miejscowości wewnątrz kraju, albo wcielić, włączyć do czegoś

● Kamufaż — wyrażenie francuskie — oznacza sztuczny krajobraz zrobiony celem zastąpienia stanowiska wojennego przed nieprzyjacielem

„Homo Dei”

PRZEGLĄD ASCETYCZNO-DUSZPASTERSTWA DUCHOWIEŃSTWA

Można nabyć w Redakcji „LUDU” trzy pierwsze numery tegoroczne odpowiadające miesiącom: Styczeń-luty, marzec-kwiecień, maj-czerwiec. Każdy numer obejmuje około 150 stron; cena każdego egzemplarza Cr\$ 25,00.

POSZUKIWANIE

Mikołajewskiego Leona, Bronisława Mikołajewskiego z dziećmi: Stefanem, Władkiem, Janem i Wandą, którzy przyjechali do Kurytyby z Niemiec w roku 1949 poszukuje Marja Rybarczyk. Adres: Marja Rybarczyk 1.134 N. Noble Str. Chicago 22 Ill. U. S. A.

POSZUKIWANIE

Rodziny w Polsce poszukują Panów: Marcina Stupawskiego oraz Włodzimierza Kalinowicza. — Powyżsi wymienieni Panowie zechcą łaskawie zgłosić się po bliższe informacje do: Serviço Social Internacional — Curitiba — Rua do Rosário 65.

POSZUKIWANIE PRACY

Zawodowy zofer poszukuje pracy. Łaskawe oferty proszę kierować pod adresem Redakcji „LUDU”.

celem; czynność mająca na celu wprowadzenie w błąd innych; maskowanie się.

● Kompetencja — zakres czynnych upoważnień do wydania opinii o jakiejś rzeczy; zakres władzy wpływający z posiadanego stanowiska

● Kondolencja od słów łacińskich cum dolere — boleć z kimś, oznacza, okazanie i wyrażenie współczucia, ubolewanie

● Konwencjonalny — o party na umowie, powszechnie przyjęty, zwyczajowy

● Letarg — głęboki, długotrwały sen, mający pozór śmierci, śmierć pozorną

● Pseudo - niby; nieprawdziwy, fałszywy; podszywany się pod coś. Pseudo-pokojowy — udający zamiary pokojowe, a szukający wojny

● Satelita — ciało niebieskie krążące dookoła swojej planety; księżyc. Sztuczny satelita — zrobiony sztucznie mały księżyc wyrzucony za pomocą rakiet na taką wysokość, gdzie powietrze jest rozrzedzone, przez co może się dłużej utrzymać. Służy za pomocą umieszczonych tam aparatów do pomiarów ciśnienia, temperatury itp., które przekazuje na ziemię. W przyszłości o wiele większy ma służyć w podróży międzyplanetarnych jako lotnisko

● Żuraw — nazwa dźwigu mechanicznego służącego do podnoszenia ciężarów

● Videant Consules — słowa łacińskie oznaczają dosłownie: niech bacz konsulowie (użyte z wiersza Caueant lub Videant consules ne quid republica detrimenti capiat — niech czuwają konsulowie — rządzący — a by Rzeczpospolita nie doznała szkody). Tutaj użyte jest w przenośni jako: ostrzeżenie

SPRZEDAŻ OKAZYJNA

Na kolonii Tomaz Coelho sprzedam 10 akrów dobrej ziemi z lasem oraz 15-letnią „capoeira”. Z wyrebu lasu można otrzymać tysiąc metrów sześciennych drzewa. Odległość od kościoła św. Michała trzy kilometry. Cena 130 tysięcy kruczej gotówki. Bliższe informacje: João Skryl, ul. Brigadeiro Franco Nr. 947 — Curitiba.

POŚREDNICTWO KRÓLOWEJ JADWIGI

Z Camaquã donosi p. Hilary M. Uszacki, że za pośrednictwem Królowej Jadwigi otrzymano następującą łaskę:

„Mieliśmy festę na cel dookończenia naszego kościoła pod wezwaniem św. Michała Archanioła, a tu kilkunastu deszcz wszystko zamierzał zepsuć. Padało aż do północy ulewnie. Po ucieknięciu się do Jej opieki, czas zupełnie się polepszył i zapowiadała przepiękna pogoda. Zupewna strata, obróciła się w Cr\$ 12.000,00 czystego zysku. W prośbie było zaznaczone: jeżeli zapanuje pogoda, to się ogłosiło to wielkie pośrednictwo Królowej Jadwigi”.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO e INTESTINOS
USAP:
ELIXIR WESTPHALEN

LUD Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, C.M.
Administração: ALAMEDA CABRAL, 846
próximo ao Estádio de Futebol, em Curitiba
od 8 do 12: 14 do 18 godz. - Telefon 1493

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à:
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:

REDAÇÃO DO „LUD”
Caixa Postal 155
CURITIBA — PARANA

PRENUMERATA ROCZNA —
w Brazylii i w innych krajach amerykańskich ... Cr\$ 150,00
Dla innych krajów ... Cr\$ 250,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 300,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego Cr\$ 3,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre ... Cr\$ 5,00

„LUD” wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:
SAO PAULO — w kiosku gazetyowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João)
W kiosku gazetyowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagão Principal), przy wejściu do Parku.
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3

Casa Ideal

PRACA GENEROSO MARQUES, 62
(DAWNIEJ PRACA MUNICIPAL)
RUA 15 DE NOVEMBRO, 167
CURITIBA

Skład obuwia

NAJWIĘKSZY WYBÓR OBUWIA MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DLA DZIECI — CENY DOSTĘPNE DLA KAŻDEGO.

VIDEANT CONSULES



Wiadomości z całego świata

Polityka na kuli ziemskiej opierała się i opiera na bagnecie. Choć ten bagnet zamienił się dziś na bombę atomową, to jest to samo. Doszliśmy do absurdu — niedorzeczności.

Powstały możliwości zniszczenia całej ludzkości na kuli ziemskiej. Może pozostałyby się jakieś niedobitki, coś w rodzaju Noego i jego rodziny, aby znów od początku dojść do obecnej sytuacji. I tak w kółko aż do skończenia świata.

Kiedyś nadejdzie czas, iż ta niedorzeczność, to istniejące już rozsypane się w gruzu, na których wyrósł kwiaty miłości i braterstwa?

Jesteśmy obecnie w przededniu jakichś wielkich wydarzeń! Bunt tagimników i ruchy wolnościowe rosyjskiej, w komunistycznym duchu wychowanej, młodzieży dają dużo do myślenia. Jeżeli dzikie i ciemne, ogłupione komunistycznym wychowaniem masy nie zostaną znęcone nadzieją łupu na Zachodzie, mogą się rzucić na swych obecnych panów i nastąpi koniec sowieckiej pańszczyzny.

Chociaż rozumowanie przy pomocy analogii jest zbyt poetyckie i dlatego często zawodzi, pozwól sobie na porównanie obecnej sytuacji Rosji z sytuacją Polski pod koniec panowania Władysława IV — (1648 rok). Gdyby sejm polski, jak tego żądał król, uchwalił wtedy wojnę z Turcją, nie byłoby buntu Chmielnickiego. Jednakże rozumowanie może opierać nie tylko na tej analogii, ale i na pewnych realnych przesłankach, na faktach.

Otóż, jak to otwarcie ogłaszają w światowej prasie niektórzy "spece" od polityki komunistycznej właściwym "czerwonym carem" dzisiejszej Rosji nie jest Chruszczow, ale najlepszy żołnierz sowiecki — marszałek Żukow.

Dalej, — rosyjska flota łodzi podwodnych (innych okrętów też) jest straszliwie

rozbudowana. Instruktorami, nauczycielami rosyjskich wodniaków są Niemcy. Nie wygasł — żyje dotychczas duch paktu Ribbentrop-Mołotow.

Otóż ci, Niemcy, i ich poprzednicy z pierwszej wojny światowej dwukrotnie rozwiązyli właściwie taktyczne użycie pewnych broni.

NOWA ZAS TAKTYKA, JEST ZWYKLE ZASKOCZENIEM STRATEGICZNYM.

Dzięki "falandze" Aleksandra Wielkiego, (356-323 przed Chrystusem), zajął swego czasu cały ówczesny świat.

Używając słoni Hannibal (246-183 p. Chrystusem) o mało nie dokonał czegoś podobnego. My ze swoją husarią moglibyśmy iść śladami Aleksandra, gdybyśmy byli państwem zaborem jak Rosja lub Niemcy.

Wracamy jednak do Niemców. W pierwszej wojnie światowej wszystkie ofensywy sojuszników, zatrzymywały się na szczytach gór. Dało się wejść, ale nie można było zejść naprzód. Nieliczne osłale, po przygotowaniu ogniowym na przeciwstokach, gdzie artyleria ma słabszy wpływ, ciężkie karabiny maszynowe zatrzymywały natarcia całych dywizji. Ze skrzyżowania dwóch ognii zaporowych (ogień boczny drużyny C.K.M., tworzący t.zw. całkowite pole śmierci), otrzymywali Niemcy zapórę ogniową przez którą nie przejść nie zdołało. Pluton C.K.M. złożony z dwóch drużyn okazał się jednostką taktyczną (JEDNOSTKĄ BOJOWĄ SAMOWYSTARCZALNĄ W ZAKRESIE WŁASCIWYCH JEJ ZADAŃ). Dopiero stratomotowa broń piechoty okazała się skutecznym przeciwdziałaniem.

Podczas 2-iej wojny światowej po raz drugi zaskoczył Niemcy Francuzi i Anglikowie właściwym użyciem broni pancernej. Stworzyli dywizje pancerne-jednostki taktyczne. Zachodni zaś alianci oraz później Rosjanie pchali do boju wielkie zgru-

powania czołgów nie tworząc z nich samowystarczalnych jednostek bojowych.

Rezultat wiadomy.

Jeżeli obecnie Rosjanie przy pomocy instruktorów Niemców stworzą jednostki taktyczne z łodzi podwodnych, to w razie zawieruchy wojennej Ameryka zostanie izolowana od starego Kontynentu. Pozostają most powietrzny, ale to swoje słowo powiedzą rosyjskie "Migi" —, najlepsze na świecie samoloty myśliwskie, użyte w odpowiedniej ilości.

Jakby wyglądały ewentualne rosyjskie taktyczne zgrupowania łodzi podwodnych? Odpowiedź trudna. Jeżeli Rosjanie robią coś w tym kierunku, to to coś jest zakryte już nie mgłą, ale ścianą tajemnicy. Może wywiad Zachodu posiada jakieś dane co do tego? My jednak możemy z obserwacji faktów wyciągać pewne przypuszczenia.

Otóż rosyjska flota wojenna nie posiada wcale lotniskowców. Widocznie taktyczne zgrupowania łodzi podwodnych wraz z przydzielonymi Migami byłyby zaopatrywane w materiały pędne przez łodzie-tankowce i samoloty-tankowce. Dzięki temu zgrupowania te stałyby się trudne dla obserwacji przeciwników.

Prawda, że Stany Zjednoczone mają już 19 straszliwych łodzi podwodnych o napędzie atomowym. Musimy jednak pamiętać, że najstraszliwsza nawet broń, nieodpowiednio użyta, nie da na wojnie dobrych wyników.

Jeżeli również obecna polityka rozbrojenia, która idzie w kierunku może nie skasowania ale ograniczenia zbrojeń atomowych da dodatnie rezultaty, Rosja dzięki przewadze t. zw. sił konwencjonalnych stanie od razu na uprzywilejowanym stanowisku.

Izoluje wtedy Amerykę od Starego Kontynentu, zajmie Paryż, Londyn, Rzym i wteńczy nawet rakietę atomową, nie pomoga z jasno zrozu-

małych względów. Ameryka zburzy Moskwę, Leningrad nawet Warszawę, ale nie tknie Rzymu i Paryża. I co dalej?

Powyzsze obawy wzmacniają jeszcze i inne fakty. Rosja oddała Zachodowi Austrię wraz z Wiedniem, tym niewątpliwie jednym z centrów światowej kultury. Wiedniem to jedyny rywal Paryża, znany Warszawiakom nie tylko ze szczytów polityki, ale i ze szczytów kultury. Nie może być, aby bolszewicy nie oceniali wartości kultury. Mamy na to dowody.

Już w zaraniu swego bytu państwowego w 1921 roku, sprowadzili oni do Rosji znaną tancerkę Izadorę Duncan, dając jej określoną misję: "Dla uwiedzenia krasoty w formy bolszewickiego prawienia" — dla uprowadzenia piękna w formy bolszewickich rządów.

Charakterystyczne usiłowanie.

Podobnych faktów oceny kultury i piękna przez bolszewików już, jako wprost siły realnej mogłobyśmy przytoczyć więcej, ograniczam się jednak na tym jednym ze względu na jego wartość chronologiczną. Liczne następne są ogólnie znane.

I oto oddaje Rosja Zachodowi Austrię i Wiedeń, wraz z jej zabytkami sztuki, uparcie zaś utrzymuje w swym posiadaniu małąk Albanię z nieliczną o niskiej kulturze ludnością.

To pierwsze — oddanie Austrii Zachodowi jest kamuną, chwytym propagandy pseudopokojowej. To drugie — uparte trzymanie małutkiej Albanii pod moskiewskim butem jest posunięciem strategicznym celem utrzymania w swym ręku baz dla sowjetycznych łodzi podwodnych. Stałoby się to punktem centralnym opanowania Starego Kontynentu.

Coś się zbliża! — Videant Consules!

NEMO.

FAKTY I LICZBY Z POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Dnia 3 października minęła 13 rocznica powstania warszawskiego, dlatego jeszcze raz poruszymy ten temat, dla każdego Polaka tak ważny, bo związany z dziejami stolicy jego Ojczyzny.

KROTKI RYS PRZEBIEGU POWSTANIA

Pod koniec lipca 1944 roku, Niemcy zaczęli uciekać z ziem polskich leżących na wschód od Wisły, a nawet z samej Warszawy. Podziemne organizacje zbrojne były w gotowości i czekały tylko na rozkaz. 31 lipca wyszedł rozkaz, aby pierwszego sierpnia o godz. 17.00 rozpocząć akcję zbrojną w Warszawie. Niektóre dzielnie zaczęły akcję przedwcześnie. W pierwszych dniach powstańcy zajęli dwie trzecie miasta. Dopiero, gdy Niemcy się zorganizowali, rozporządzała większa siła ognia, zaczęli wypierać powstańców z poszczególnych stanowisk i dzielnic, aż prawie całkowicie stłumili powstanie.

Dnia 2 października podpisano w Ożarowie pod Warszawą "Układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie" pomiędzy dowództwem sił niemieckich operujących w tym rejonie, w imieniu którego występowal gen. von dem Bach, a dowództwem Armii Krajowej w imieniu której występował z upoważnienia Komendanta Głównego AK pułk. dypl. Irenek-Osmecki ("Heller") i ppłk. Dobrowolski ("Zyndram"). Układ ten gwarantował "wszystkim polskim formacjom podległym taktycznie dowództwu AK" (a więc również żołnierzom AK i innym formacjom biorącym udział w walce powstańczej w Warszawie) traktowanie zgo-

Armia Ludowa (PAL). Dowództwa tych organizacji nie pozostawały w kontakcie z dowództwem AK, nie były informowane o terminie wybuchu Powstania i tym samym nie ponoszą odpowiedzialności za te decyzje, ani za rozwój sytuacji wojskowej w Warszawie w sierpniu i wrześniu 1944.

Siedziba Komendy Głównej AK mieściła się na początku Powstania w fabryce Kamliera na Woli, następnie przeniesiona została do budynku szkoły powszechnej przy ulicy Barokowej na Starym Mieście, stamtąd zaś do gmachu Miństerstwa Sprawiedliwości (róg Długiej i Podwala). Na cztery dni przed upadkiem Starego Miasta ewakuowano Komendę Główną do budynku PKO na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. Dnia 4 września 1944 roku gmach ten został dotkliwie zbombardowany z powietrza (przy czym raniono ciężko Zastępcę Dowódcy AK i Szefa Sztabu gen. Tadeusza Pelczyńskiego — "Grzegorz") i wobec czego siedziba Komendy Głównej stał się odtąd — aż do końca Powstania — budynkiem Dyrekcji Telefonowej przy ul. Piłsudskiego 10.

Rezygnującym dowódcą Powstania kierującym całością akcji w Warszawie był, zgodnie ze swymi kompetencjami — Komendant Okręgu Warszawskiego AK ppłk. dypl. Antoni Chrusciel ("Monter", "Nur"), mianowany 14 września 1944 generałem brygady.

Kwatera "Montera" mieściła się przez kilka pierwszych dni Powstania w hotelu "Victoria" przy ul. Jasnej, a następnie w gmachu PKO przy ul. Marszałkowskiej róg Świętokrzyskiej. Po zbombardowaniu PKO kwaterę Komendanta Okręgu Warszawskiego AK przeniesiono na ul. Ziemia 7.

Począwszy od drugiej dekady sierpnia tereny objęte Powstaniem składały się z czterech oddzielnych ognisk walk: Śródmieścia, Mokotowa, Starego Miasta i Żoliborza.

W Śródmieściu dowodził przez cały czas ppłk (a później pułkownik) Franciszek Edward Pfeifer ("Raduan"). Całą południową część Śródmieścia (wraz z Czerniakowem) dowodził od 28 sierpnia 1944 ppłk dypl. Jan Seczurek ("Stawbor"). 13 września 1944, po odcięciu Czerniakowa od Śródmieścia, dowodził rejonem Czerniakowa ppłk Jan Mazurkiewicz ("Radosław"), a niedobitkami pozostałymi po jego odejściu — kpt. "Jerzy" (Ryszard Białous) z batalionu "Żoska".

Na Mokotowie w pierwszych tygodniach dowodził całością ppłk Stanisław Kamiński ("Damiel"), dowódca najliczniejszych tam oddziałów "Baszty". Około 20 sierpnia dowództwo całości sił na Mokotowie objął ppłk Józef Rokicki ("Karol"). Posamowolnym odejściu ppłk. "Karola" do Śródmieścia obroną Mokotowa w ostatnich godzinach walk kierował mjr Kazimierz Sternal ("Zryw").

Na Starym Mieście dowodził osobiście od 6 sierpnia do końca walk w tej dzielnicy ppłk (a potem pułkownik) dypl. Karol Ziemiński ("Wachnowski"), któremu jako dowódcę nowo utworzonej Grupy Północ podlegał formalnie także dowódca Żoliborza ppłk Mieczysław Niedzielski ("Zywiciel").

Sily i środki walk.

Mobilizacja sił AK w Okręgu Warszawskim przewidzianych do udziału w akcji powstańczej dożyła 40.000—45.000 żołnierzy (licząc w tym Wojskową Służbę Kobiet oraz wszelkie służby pomocnicze). Do akcji

★ **STRAJK WOJSKOWY W BOLIWII** — 16 oficerów podniosło strajk przeciw rządowi. Obrali sobie nowego szefa niejakiego p. Miguel Sopenę. Ponieważ nie otrzymali pomocy ze strony władz cywilnych, zrezygnowali ze strajku poddając się władzy zwierzchniej. Oznajmili przy tym, że skończył się strajkiem, by uniknąć większego zła, przez co mogli dać okazję do skorzystania nieprzejścielom rewolucji. Zostali oni aresztowani, aż do otwarcia procesu.

★ **UCZONY AMERYKANSKI** — Wendel Stanley, otworzył drogę do badań nad wirusem raka. Powiada on, że doszedł w swych badaniach nad czajkami dotkniętymi rakiem, że w pierwszej fazie rozwoju wirusa raka nie jest zakazany i niebezpieczny, gdyż zmiana komórek dokonywała się dopiero w drugiej fazie.

★ **AFRYKIE POŁUDNIOWEJ** nawiedziły ostatnio wielkie deszcze z nadszyczą silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Na skutek porażenia piorunem czterech ludzi straciło życie, topiła się równocześnie w powodzi.

★ **"ŻELAZNA KURTYNA"** — Jak się wyraziła P. Roosevelt — jest o wiele surowsza w Stanach Zjednoczonych, aniżeli w Europie. Według P. Roosevelta przyczyną tego jest rozporządzenie rządu amerykańskiego, wzbraniające Rosjanom wjazdu do Stanów Zjednoczonych.

★ **W WIEDNIU** została otwarta w pierwszych dniach października "Międzynarodowa Konferencja pokojowego wykorzystania energii atomowej". W konferencji tej biorą udział delegaci z różnych państw. Rządy tych państw udzieliły konferencji pomocy finansowej i materiałów atomowych. Przewodniczącym konferencji jest p. Adolf Schaerf z Austrii.

★ **ARAB NIE BĘDZIE WALCZYŁ PRZECIWIW ARABOWI** — tak wyznał delegat Arabii Saudyjskiej na posiedzeniu ONZ. Wspomniał on również, że państwa arabskie są między sobą solidarnymi i zdolne są same załatwić swe sprawy gospodarcze i polityczne. Dlatego nie życzą sobie, by ONZ mieszało się w ich sprawy wewnętrzne. Przemówieniem swym chciał

usprawiedliwić kupowanie od Rosji broni przez Syrię.

★ **STANY ZJEDNOCZONE** mocno zaproszowały przeciwko nieludzkiemu obchodzeniu się mieszkańców wyspy Haiti z obywatelami amerykańskimi Shibej Talamas'em, który mocno pokaleczony schronił się do ambasady Stanów Zjednoczonych, gdzie zmarł na atak serca podczas objaśniania zajścia pomiędzy nim a mieszkańcami Haiti.

★ **UWIEŻNIENIE MALENKOWA**, o którym pisały swego czasu gazety jest nieprawdliwe.

★ **WIELKIE ROZRUCHY** miały miejsce w początkach b. m. w małej republice San Marino. Komunistki okazały się nadzwyczaj aktywne. Obecny rząd jest partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Policja włoska pomagała małej republice oblegając to małe państwo liczące zaledwie 13.000 mieszkańców.

★ **NA ZAPROSIENIE** ministra Obrony Narodowej Chińskiej Republiki Ludowej udala się z wizytą do Pekinu delegacja Wojska Polskiego. Na czele delegacji stoi minister Obrony Narodowej, generał Marian Spychalski.

★ **W POBLIŻU BEIRUTU** zdarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot ilbaski spadł w nocy do morza Śródziemnego. Dotychczas odnaleziono 13 z 28 zabitych.

★ **ZLIKwidOWANIE KONSULATU FRANCUSKIEGO** w Kep. Rząd Tunisu postanowił zamknąć konsulat francuski w miejscowości Kep, oraz odwołał swego ambasadora z Paryża. Konsul francuski p. Jerzy Gorse przebywał w tym czasie w Paryżu na naradach i obecnie po ich ukończeniu zostanie nadal we Francji. To zarządzenie zostało wydane w związku z naruszeniem granicy algero-tuniskiej przez wojska francuskie ścigające uchodźców algeriskich.

★ **ZREZWOLENIE NA LOTY "COMET"** — Brytyjskie samoloty odrzutowe typu "Comet", które wycofane zostały w 1954 roku po katastrofach z lotów pasażerskich, otrzymały pozwolenie na przewożenie pasażerów i towarów. Dwa ulepszone typy "Comet" będą odbywały długostanowe loty w celu wypróbowania maszyn.

Straty własne oddziałów powstańczych wyniosły około 15.000 poległych i ponad 20.000 rannych, z czego około 5.000 ciężko rannych.

Ze strony niemieckiej — według relacji gen. von dem Bacha — przysłał naley Hezb około 17.000 zabitych i około 9.000 rannych, przy czym dane te są niepełne, gdyż jak stwierdził von dem Bach — w pierwszych dniach zostały zniszczone całe jednostki, o których losie ze strony niemieckiej nie nigdy nie można było się dowiedzieć.

Tak więc Niemcy ponieśli większe straty w zabitych niż oddziały powstańcze, co stanowi swojego rodzaju fenomen przy tak jasnej dysproporcji środków walki.

Rzeczywisty obraz strac Warszawy w Powstaniu wymaga jednak wzięcia pod uwagę tragicznych ofiar wśród ludności nie biorącej udziału w walce z brocią w ręku. Straty te wyrażają liczbą około 150.000 mieszkańców Warszawy.

Władysław Barboszewski

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

OSIEMNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 9



Onego czasu. Wstąpiwszy Jezus w łódkę, przewiózł się i przyszedł do miasta swego. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego, leżącego na łożu. A widząc Jezus wiare ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczają ci się grzechy twoje. A oto niektórzy z doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Czemu myślicie zło w sercach waszych. Cóż jest łatwiej rzec. Odpuszczają ci się grzechy twoje; czyli rzec: Wstań, a chodź? A iżbyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij łożo twe, a idź do domu twego. I wstał i poszedł do domu swego. A ujrząwszy rzesze, ulekły się i pochwalili Boga, który dał taką moc ludziom.

WIERZE W BOGA

Pierwszy artykuł Składu Apostolskiego mówi nam, że mamy wierzyć Bogu i w Boga. Wiemy, już co oznacza słowo "wiara"; jest to uznanie za prawdę tego co ktoś nam mówi. Jeżeli więc powiem: "wierze", to jest to stanowczo za mało, by jasno i pewnie wiedzieć o co chodzi. Można bowiem wierzyć: książce, radiu, sąsiadowi, meżowi czy żonie, dziecinom i t. d., że to co mówią jest prawdą. Można wreszcie wierzyć w pewne rzeczy: w sily przyrody, zwierzęta, ptaki, posagi, kamienie, przepowiednie, sny i t. d. jak to czynili przeważnie poganie. Ale nam katolikom trzeba wierzyć Bogu, że to co nam objawił jest prawdziwe i trzeba wierzyć w Boga w Jego istnienie i doskonałość.

"Wierze w Boga" to znaczy, uznaje, że Bóg istnieje w rzeczywistości. Lecz skąd o tym wie? Otóż o Panu Bogu mówi nam, świat cały, sumienie, a przede wszystkim Pismo święte tak Starego jak i Nowego Testamentu.

Świat cały mówi nam o Panu Bogu. Potwierdzenie tego mamy w Piśmie św.: "Niebiosa rozprawiają chwałę Bożą, a firmament rozgłasza dzieła rąk Jego" (Ps. 18, 2). "Pytaj się bydlęta, i nauczycie się, i ptactwa niebieskiego, i okaże ci: mów do ziemi, a odpowie tobie i będą ci powiadać ryby morskie; któż nie wie, że to wszystko ręką Pańską uczyniła" (Job 12, 7-9). Istoty te nie mówią wprawdzie do nas językiem ludzkim, lecz przez swoje istnienie, przez skomplikowaną budowę i swe pochodzenie. Słynni uczeni: geolodzy, astronomowie, botanicy, przyrodnicy, biolodzy i inni stwierdzają, że nie podobno w sposób czysto naturalny udowodnić skąd te wszystkie rzeczy pochodzą. Trzeba przyjąć, że powstały przez działanie Istoty Wyszżej — przez Boga.

Sumienie mówi nam, co jest dobre a co złe; sumienie chwali nas za spełnienie dobrych uczynków, a gani za uczynki złe. Sumienia nie można zmusić do milczenia, bo przez sumienie mówi sam Pan Bóg.

Pismo święte niemal na każdej stronie mówi nam o Panu Bogu.

Dobrze, dobrze, już wiem, już wierze, że istnieje Bóg, ale kim On jest? Jaki On jest?

Pan Bóg jest to duch nieskończenie doskonały. Bóg jest duchem, bo nie ma ciała, Pana Boga nie można zobaczyć naszymi oczyma, nie można Go dotknąć, ani chwycić. Jest nieskończenie doskonały, bo takiej doskonałości jaką ma Pan Bóg nikt nigdy nie osiągnie, a ponadto w Panu Bogu nie ma miejsca na żaden błąd, grzech a nawet niedoskonałość.

Ponieważ Pan Bóg jest najdoskonalszy, ponieważ nie może popełnić najmniejszego nawet błędu, ponieważ nie może się omylić, ani nikogo w błąd wprowadzić, dlatego należy nie tylko w Boga wierzyć ale trzeba jeszcze Bogu wierzyć, zaufa-

Jemu. Pan Bóg przemawia do nas w różny sposób: poprzez Pismo św. kiedy je czytamy, poprzez Ewangelię, którą kapłan odczytuje nam w niedzielę. Dlatego trzeba z uwagą i pobożnością czytać, czy słuchać słów Bożych zawartych w Piśmie św.

Pan Bóg przemawia do nas i w inny sposób, kiedy zachęca nas do czynienia dobrze, do modlitwy, do unikania grzechów. A nawet wtedy, kiedy cię gnębi smutek, cierpienie czy choroba, pamiętaj, że Bóg do ciebie przemawia, ażebyś ofiarował te cierpienia za swoje grzechy, za grzechy twej rodziny, przyjaciół, krewnych, za grzeszników, za pogan. Pamiętaj, że wtedy cię Bóg doświadcza, czy wierny jesteś Bogu nawet w smutku i cierpieniu. Uwierz i zaufaj Panu Bogu, że przez swoje trudy i cierpienia zyskujesz sobie łaski, pomagasz sobie i bliżnim.

Biskupi w więzieniach

Paryski dziennik katolicki "La Croix" daje następujące wiadomości o sytuacji religijnej w Czechosłowacji.

"Sytuacja religijna w Czechosłowacji jest niejasna. Partia popiera tworzenie i rozwój kościołów narodowych jak: Kościół husytsky, Kościół protestancki, Kościół prawosławny, ze szkoda dla Kościoła katolickiego.

Kościół katolicki jest pozabawiony kierowników. W Czechosłowacji na 19 biskupów, 12 jest internowanych. Nie jest nawet znane miejsce więzienia arcybiskupa praskiego Ks. Bierana, byłego więźnia obozów hitlerowskich.

W Czechach i na Morawach administracja wszystkich bez wyjątku diecezji znajduje się w rękach tak zwanych "księży patriotów"

którzy oddali się w służbę rządowi komunistycznemu. 79-letni arcybiskup Olomuńca jest jedynym, którego pozostawiono w arcybiskupstwie, lecz jest pozbawiony wszelkiej władzy. W Słowacji, czterech biskupów cieszy się niepewną wolnością.

Siedziba biskupia w Bańskiej Bystricy jest bezprawnie zajęta przez "księdza patriotę", który obłożony został największymi sankcjami kościelnymi (ekskomunikacja "vitandus"). Raport przedstawiony na plenum czechosłowackiej partii komunistycznej użala się na to, że Kościół zachował zbyt duży wpływ na młodzież, a nauczenie marksistowskie jest zbyt słabe, aby stanowiło przeciwwagę religijnemu i idealizmowi".

Pięćset Milionów Katolików w Świecie

Wedle najnowszych przybliżeń obliczeń liczba katolików na świecie wynosi obecnie prawie 500 milionów wykazując przyrost o ponad 12 milionów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Największą liczbę katolików ma Brazylia: 54.400.000, skolei następuje Italia — 47.775.000, Francja 36.416.000, Stany Zjednoczone 34.386.000. Trzydzieści sześć krajów świata ma ponad 90 procent katolików, ale tylko w jednym kraju — maleńkiej republiki Andorra w Pirenejach cała ludność jest katolicka. W kilku krajach nie ma zupełnie katolików wśród ludności rodzimej a mianowicie w Grenlandii, Afganistanie, Tybecie i Mongolii. Sta-

ny Zjednoczone mają około 20 procent ludności katolickiej a Kanada prawie 44 procent. Misyjny Atlas Świata na rok 1957 wydany przez Dr. Harolda S. Spaeth z Uniwersytetu Detroickiego, z którego wzięte są powyższe cyfry, podaje liczbę katolików w Polsce na 22 i pół miliona. Cyfra ta wydaje się stanowczo za małą, zwyczajny 28.180.000 ludności, wyznania niekatolickiego stanowią tylko mały odsetek, liczba komunistów odpadłych od Kościoła katolików jest również nie duża — liczba katolików w Polsce jest więc znacznie wyższa od podanej w Atlasie Misyjnym.

WIADOMOŚCI RELIGIJNE

★ Osiemnaście tomów mów i orędzi papieskich. W tych dniach wyszedł z druku w Rzymie osiemnasty tom przemówień radiowych z r. 1956 i został przedstawiony Ojcu św. Jest to imponujący tom o ponad 900 stronach druku zawierający 120 przemówień Papieża Piusa XII na różne tematy, wygłaszane z okazji Zjazdów, Kongresów czy pielgrzymek. W tym roku szczególnie wiele dotyczy zagadnień medycyny.

Wszystkie osiemnaście tomów przemówień i orędzi Piusa XII jest najlepszym dowodem ożywionej działalności, nieustrudzonego wypełniania przez Ojca św. swego urzędu Najwyższego Nauczyciela w Kościele Chrystusowym.

★ Do Papieża przeciw Arcybiskupowi. Liczna grupa katolików z Nowego Orleanu w Ameryce wysłała protest i petycję do Watykanu, prosząc o unieważnienie rozkazu arcybiskupa wprowadzającego integrację Murzynów w diecezji Louisiaskiej. Arcybiskup zawyrokował, że segregacja, czyli uczenie osobno dzieci murzyńskich i białych w osobnych szkołach jest niemoralna. Katolicy w jego diecezji proszą papieża o unieważnienie tego dekretu i ogłoszenie, że system poprzedni udzielania nauki w osobnych budynkach murzynom i białym ma być zatrzymany.

★ Odbudowa katedry w Nysie. Prastary kościół św. Jakuba w Nysie, woj. Opolskie sięgający czasów Bolesława Chrobrego, a przerobiony w XV wieku, stanowi piękny przykład budownictwa późno-gotyckiego. Wraz z całym miastem uległ ruinie w czasie II wojny światowej.

Obecnie dzięki niespożytej energii Ks. dziekana Kadziółki, pomocy parafian i rządu polskiego, prace nad odbudową tego zabytku są daleko posunięte naprzód. Przystąpiono również do uruchomienia odlewni dzwonów na miejscu.

★ Kościół św. Kazimierza w Warszawie ufundowany na pamiątkę zwycięstwa Króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, uległ całkowitemu zniszczeniu podczas powstania warszawskiego. Odbudowa jego zaczęła zaraz po wojnie, postąpiła mocno naprzód, ale nie została jeszcze ukończona. Rektor kościoła Ks. dr. Władysław zwrócił się do Polaków zagranicą z apelem o pomoc w ukończeniu tego dzieła. Najprostsza forma pomocy, są wpłaty pieniężne dowolnej sumy na bank P.K.O. na konto SS. Sakramentek, Warszawa, Nowe Miasto 2.

ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Prac. Ozorio,
45 - piętro I, sala 105
(EDIFICIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabyć książek na polskiej dla cudzoziemców.

AUDYCJE POLSKIE

w każdą niedzielę o godz. 16.45 "Radio Legendaria da Lapa".

Co drugą niedzielę o godz. 13-ej "Radio Clube Pontagrossense".

"LIBRERIA POLACA"

Największy wybór książek polskich
Przedstawicielstwo Kultury, Wiadomości,
Orla Białego, Zycia, Robotnika, i innych
Promadymy dział wysyłki paczek do Polski
Ziemia z Bugiem, Krajów Nadbałtyckich i Rosji
LEKARSTWA - ODZIEŻ - MATERIAŁY - ŻYWNOSĆ
Cenniki i informacje na żądanie
Składnica Książki Polskiej — Libreria Polaca
Serrano 2076 — Buenos Aires — Argentina

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Opieka Nad Skarbami Wawelskimi w Kanadzie

Zgon ś.p. Ministra Wacława Babińskiego, który z ramienia polskiego kierownictwa politycznego był opiekunem skarbów wawelskich przechowywanych w Kanadzie, postawił na porządku dziennym zagadnienie dalszego sprawowania tej opieki. Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego postanowiła zlecić ją p. Adamowi Żurowskiemu w Ottawie.

Ś.p. mln. Babiński w listach napisanych bezpośrednio przed zgonem wyraził opinie, że p. Żurowski, dawny jego współpracownik, jest najbardziej odpowiednim kandydatem.

W dniu 29 sierpnia premier prowincji Quebec, gdzie znajdują się skarby wawel-

skie, p. Duplessis, przyjął w gmachu parlamentu p. Adama Żurowskiego, który przybył tam wraz z p. Stanisławem Babińskim, synem zmarłego. Premier Duplessis oświadczył, że całkowicie zgadza się na przekazanie obowiązków opiekuńcza skarbów wawelskich p. Adamowi Żurowskiemu. Premier wyraził życzenie, aby konserwacja skarbów odbywała się nadal w ten sam sposób co w ostatnich latach. W ciągu rozmowy p. Duplessis złożył na ręce p. Stanisława Babińskiego kondolencje z powodu zgonu jego ś.p. Ojca, a jednocześnie oświadczył, iż głęboko poważał zmarłego Ministra, którego uważał za wypróbowanego przyjaciela.

Spisek Niemiecki w Polsce

SKONFISKOWANO BRON, DRUKARNIĘ I ULOTKI!

Jak donosi z Katowic urzędowa agencja PAP — władze bezpieczeństwa uniemożliwiły niemiecką podziemną organizację, konfiskując broń, maszyny drukarskie i setki ulotek propagandowych.

ARESztOWANO SPISKOWCÓW NA ŚLĄSKU

Policeja aresztowała członków "Niemieckiego Komitetu Walki o Śląsk" w trzech obławach. Komunikat podaje, że w sprawie tej toczą się dochodzenia, nie mówiąc nic bliższego o działalności i celach tej nielegalnej organizacji.

SPISKE PRZECIWIW POLSCE

Za rządów Stalina i Bieruta policja i Bezpieka "nie miała czasu" zwracać uwagi na wywrotową działalność Niemców w Polsce, gdyż władze biurowe zajęte były teplem i prześladowaniem własnych rodaków.

To i Owo z Polski

★ Radioodbiornik czy pudełko papierosów? Pierwsze polskie radioodbiorniki kieszonekowe mają się ukazać w sprzedaży w przyszłym roku. Obecnie zakłady elektrotechniczne "Eltra" w Bydgoszczy opracowały prototyp maleńkiego aparatu radiowego wielkości pudełka od papierosów. Lampy radiowe zastąpione zostaną przez tak zwane tranzystory czyli półprzewodniki stosowane przy aparatach elektronicznych.

★ Cukrownia dla Chin. Już trzecią dużą cukrownię dla Chin buduje fabryka w Świdnicy (woj. wrocławskie). Nowowbudowana cukrownia będzie przerabiać trzcinę cukrową oraz produkować drożdże i spirytus.

★ Nowoczesna radiostacja o mocy 60 kilowatów otrzymał Kraków w zamian za dotychczasową, której moc była sześciokrotnie mniejsza. Urządzenia dotychczasowej radiostacji przekazano Politechnice Wrocławskiej, dla celów doświadczalnych.

★ Elektryczna woda na Wiśle. Pod Włocławkiem na Wiśle ma powstać wielka elektrownia, do której plany zostały już opracowane. Celem spleźnienia wody wybudowana zostanie zapora ziemna niedaleko Włocławka o wysokości 19 metrów. Nowa elektrownia ma być automatyzowana i ma dostarczać rocznie 600 milionów KW energii elektrycznej.

★ Kopalnie polskie lepsze. Szerog kopalni na Śląsku zwiedziła ostatnio grupa amerykańskich fachowców, która wyraziła opinie, że sam system wydobycia węgla jest sprawnym, natomiast wydobycie węgla na wierzach trochę szwankuje. Mimo to fa-

chowcy amerykańscy stwierdzają, że utrzymanie polskich kopalń jest znacznie lepsze od kopalń angielskich i innych krajów zachodnioeuropejskich, które również zwiedzieli.

★ Cenny półprzewodnik — german, zawierają złoża węgla w Polsce. German ma szerokie zastosowanie w radiotechnice, w technice radiowej i w przemyśle optycznym. Rozpoczęto już prace wstępne, zmierzające do otrzymania germanu na skalę przemysłową.

★ 150 rocznica urodzin Fryderyka Chopina przypadnie w 1960 r. Rok ten obchodzony będzie w Polsce, iako Rok Chopinowski. Polska Akademia Nauk, Ministerstwo Kultury i Sztuki, oraz Uniwersytet Warszawski przygotowują mają międzynarodowy kongres muzykologów. W planie przewidziany jest również konkurs na pracę o Chopinie, oraz wydanie księgi pamiątkowej.

★ W obecnym roku akademickim katedrę rzeźby na Politechnice Warszawskiej obejmie profesor August Zamowski, znany polski rzeźbiarz, który powraca do kraju po 35 latach pobytu na emigracji. Przyjazd prof. Zamoskiego na stałe do Polski nastąpi prawdopodobnie w październiku. Przebywał on w Stanach Zjednoczonych, następnie w Ameryce Południowej, a ostatnio w Paryżu.

★ Znany historyk literatury polskiej, prof. dr. Julian Krzyżanowski został zaproszony przez Columbia University w Nowym Jorku do objęcia katedry po zmarłym prof. Manfredzie Kridu. Pobyt polskiego wykładowcy

Wiadomości Gospodarcze

PÓŁ MILIONA DOLARÓW

Do portu gdyńskiego zawinął po pierwszej swojej podróży, trwającej około czterech miesięcy, polski statek motorowy "Bolesław Bierut". W rejsie tym M/S "Bierut" zawiązał do dziewiętnastu portów Dalekiego Wschodu. Podróż statku przyniosła zysk w wysokości 563 tysięcy dolarów.

BUDOWNICTWO WIEJSKIE

Polowe agregaty ceglarskie produkuje zakład mechaniczny w Skarżysku (województwo kieleckie). Agregat taki wytwarza w ciągu godziny tysiąc sztuk cegieł w stanie surowym. Konstrukcja jego jest prosta i wymaga tylko trzech osób obsługi. Nadaje się on szczególnie dla powstających w wielu

wsiach chłopskich zespołów wypalania cegły, gdyż jako silną napędową można stosować motor elektryczny, spalinowy, traktor, a nawet kierał konny.

EKSPORT ZURAWI

Zurawie budowlane dla Czechosłowacji produkuje załoga szwajcarskiej fabryki maszyn budowlanych. Zurawie o tak zwanym wyciągu ramienia 20 metrów i nośności sześciu ton wystawione były na tegorocznych Targach Poznańskich. Wzбудził je one wówczas duże zainteresowanie polskich przemysłowców, którzy zamówili 105 sztuk tego typu maszyn budowlanych.

NOWA FABRYKA KOŁO INNOWROCŁAWIA

Największe w Polsce zakłady sodowe w Janikowie (powiat Inowrocławski). Uruchomiono tu już pierwszy piec wapienny, a w najbliższych dniach ruszą następne piece. Przy budowie zakładu wiele nauczyła się również młodzież studencka. Podczas praktyk wakacyjnych na budowie pracowali studenci politechniki: poznańskiej, gliwickiej, gdańskiej i wrocławskiej.

CHŁOPI ZBUDOWALI SZKOLĘ

Wiele inicjatyw wykazują chłopcy z gromady Rogi (województwo rzęsowskie). Dopiero niedawno ukończyli oni budowę nowej szkoły, w której rozpoczęli naukę dzieci z Rogów, a już rozpoczęli prace wstępne pod budowę Wiejskiego Domu Towarowego.

Kawki Rolniczy

I Światowy Kongres Eukaliptusów

To nie eukaliptusy obradowały na tym Kongresie, lecz uczeni leśnicy i agronomowie, rozważając zagadnienia ochrony kultur rolnych oraz gleby.

W wyniku tych obrad uczeni ci doszli do następujących wniosków:

- 1) — Plantacje eukaliptusowe osuszają tereny bagieniste w większym stopniu, niż mogłyby to uczynić inne rośliny lub drzewa. Kto z czytelników "LUDU" czytał powieść Juliusza Vernego p. t. "Dzieci Kapitana Granta" ten przypomni sobie może iż była w niej mowa o eukaliptusach, nazwanych drzewami febrycznymi. Z tego właśnie powodu, iż osuszając swymi długimi korzeniami tereny bagienne, niszczą podłoże na którym za pośrednictwem komarów rozwijają się zarazki malarii zwanej często u nas febrą.
- 2) — Ochroniają swym cieniem budynki oraz pasące się bydło.
- 3) — Tworzą piękne krajobrazy oraz zacienione miejsca wypoczynku dla miejskich wycieczkowiczów.
- 4) — Ochroniają i umacniają brzegi rzek i kanałów.
- 5) — Tworzą ochronę przeciw wiatrom zimnym oraz wietrzynom podmuchom w czasie upału, suszącym nadmiernie glebę.
- 6) — Naogół stwierdzono, że użycie eukaliptusów jako ochrony innych plantacji zwiększa ich dochodowość, same zaś eukaliptusy z po-

wodu szybkiego wzrostu dają dużą ilość cennego materiału drzewnego, są więc bezpośrednim zyskiem dla rolnika.

Na skutek powyższych wniosków Kongres opracował t. zw. program minimalny, mający na celu zbadanie i wyjaśnienie dokładne pewnych spraw związanych z uprawą drzew eukaliptusowych.

Opiera się ten program na następujących wytycznych:

- 1) — Zbadać w różnych zonach klimatycznych, jaki gatunek eukaliptusów najbardziej danej zone odpowiada?
- 2) — Jakiej gatunki eukaliptusów najlepiej nadają się dla formowania zapór przeciwwiatrowych oraz jaka powinna być forma geometryczna tych zapór?
- 3) — Jaki jest wpływ zraszania na różne gatunki roślin, stanowiących ochronę zasadniczych plantacji oraz na same zasadnicze plantacje.

Nasi koloniści, szczególnie na ubogich ziemiach kampaowych w okolicy Ponta Grossy, sadzą dużo eukaliptusów. Specjalnie czynione to było w celu wykorzystania szybko rosnących drzew eukaliptusowych jako materiału opałowego. Jednakże długoletnie doświadczenie niektórych na pewno dało im odpowiedź, choćby częściowo na te zagadnienia, którymi zajmuje się obecnie światowy Kongres Eukaliptusów.

Na październik ustalono najniższe ceny na materiałach. Materiały nowe ze zniżką od 20% do 50% w popularnych

CASAS PERNAMBUCANAS

Curitiba: -
Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600
Portão: -
Av Rep. Argentina 4011

Mechanizacja Rolnictwa w Szwecji

Na zorganizowanej niedawno w Sztokholmie, stolicy Szwecji, wystawie mechanizacji rolnictwa uwidoczniony został wysoki jej poziom.

Według danych statystycznych niewielki ten kraj, górzysty i mocno zalesiony narbywa rocznie maszyn rolniczych na sumę 8 miliardów kronek. W ostatnim pięcioletniu liczba robotników rolnych spadła tam o 27 procent z 870 tysięcy na 634, przy jednoczesnym wzroście produkcji płodów rolnych o 25 procent. W 1956 roku wartość produkcji rolnej w całym kraju wynosiła 55 miliardów kronek.

W 1939 roku było traktorów w Szwecji 18 tysięcy, w

Pragnęlibyśmy, aby spostrzeżenia naszych rolników w powyższe omawiane sprawy, zostały nam nadesłane. Chętnie je wydrukujemy, sądząc iż będzie to z pożytkiem dla naszych parańskich rolników.

SADY. — Doświadczenia z drzewami leśnymi

Pisząc o sadach, nie możemy pominąć ważnej gałęzi tej kultury, jakim są drzewa owocowe, rosnące w lasach tropikalnych. W Europie dawne drzewa leśne zostały uszlachetnione i nikt się nie interesuje owocami rosnącymi na "dziczkach". W Paranie nie znam owoców uszlachetnionych, któreby miały swoich reprezentantów w dzikim stanie.

Te, które sadzimy w ogrodach, nie zatrały charakterystyki drzew leśnych. Przez uszlachetnienie rozumimy: selekcję pod względem owoców, nasion i drze-

wek. Dalszym czynnikiem uszlachetnienia jest pielęgnowanie rośliny dobrze odżywianej, bo, jak wiemy, na ziemi odpowiednio nawożonej owoce zyskują na wielkości, wadze i smaku, co wpływa również na zewnętrzny dodatni ich wygląd.

Rozumując kategoriami europejszycy, należy się dziwić, że mieszkańcy tropików mając tak obfity materiał do dyspozycji w tutejszych lasach, nie zdobyli się na stworzenie jakiegoś Instytutu, któryby się zajął wyhodowaniem z owoców leśnych ulepszonej, uszlachetnionej odmian.

Jest to kilka rodzin drzew owocowych dzikich, które przy zastosowaniu podanych wyżej czynników i odpowiednio szczyplonych i krzyżowanych dąbły wspaniałe owoce jadalne i do przetworów. Szczególnie dwie rodziny dobrze znane i cenione: mirtowce i laury są silnie reprezentowane i w różnorodnych gatunkach.

Z pierwszej popularne są: jaboticaba, pitanga, cereja, i t. d. Z rodziny laurów znane są: goiaba, guabiroba i wiele innych.

Jeśli przyjmemy, że te gatunki da się między sobą szczyplić, w wyniku tej hipotezy mieliśmyby drugą, bardziej interesującą, — krzyżówki. Nowe owoce znalazłyby łatwiej amatorów uszlachetniania.

Drzewa leśne nie owocowe mogłyby być pominięte przy naszych rozważaniach, jako że nie wchodzi do niniejszego programu i mogą być podzielone na dwie kategorie:

drzewa materiałowe i ornamentacyjne. W pierwszym wypadku należałoby dążyć do wyhodowania gatunków o uciążliwych znamionach: jak szybki rozwój osobnika, solidny materiał pod względem ciężaru gatunkowego, wytrzymałości i trwałości.

W drugiej kategorii należałoby stwarzać piękne kolumny różnorodnej budowy, które szczególnie nadawałyby się w ogrodach, parkach, przy drogach i t. d. Wzledey pedagogiczne przemawiałyby za tym, aby młodzież zainteresować tą sprawą.

Kto zada sobie trud zorganizowania kolumny choćby jednogatunkowej i jednopiennej, ten w dalszym ciągu obserwacji wytworzy w sobie zamiłowanie do współzycia z przyrodą.

Zachęcamy młodzież do pracy na ionie przyrody choćby sporadycznie, bo to jest ważnym różnicznikiem dla zdrowia. Tej młodzieży, która jest wychowywana w warunkach mało zdrowotnych.

Stan. Borecki



SKŁAD METALI I STAREGO ŻELASTWA

KUPNO I SPRZEDAŻ

CZĘŚCI SAMOCHODOWE DO KAŻDEJ MARKI. MIEDŹ, MOSIĄDZ, CYNK, CYNA, OLÓW, BRONZ, ALUMINIUM, RURY, BEZKI (TAMBORY), GUMY SAMOCHODOWE, BATERIE, MASZYNY I t. p.

Pięcimy najlepsze ceny rynkowe

WINCENTY ROZWAŁKA

ALAMEDA LOURENÇO PINTO, 470 - Praça da Estação CURITIBA — PARANÁ

Ludzie oczekali potem, na koniach zaczęła ukazywać się piana.

— Gorąco! — szepnął następca.
— Słuchaj, panie — odezwał się Pentuer — niedobry to dzień dla gonitw na pustyni. Dziś od rana święte owady zdradzały wielki niepokój, a następnie wpadły w letarg. Również mój nożyk kaplański bardzo płytko zanurzył się w glińskiej pochwie, co oznacza niezwykle gorąco. Oba zaś te zjawiska: upał i letarg owadów, mogą zapowiadać burzę. Wróćmy więc, bo już nie tylko obóz stracił się z oczu, ale nawet nie dolatują nas jego szmery.

Ramzes spojrzął na kapłana prawie z pogardą.

— I ty myślisz, proroku — rzekł — że ja, raz zapowiedziałysy schwytnie Musawasy, mogę powrócić z niczym, ze strachu przed gorącym i burzą?

Jechali wciąż. W jednym miejscu grunt znów stwardniał, dzięki czemu zbliżyli się do uciekających na rzut z procy.

— Hej, wy tam!... — zawołał następca — poddajcie się...

Libijcy nawet nie spojrzeli za siebie, z wyciężeniem brnąc po piasku. Przez chwilę można było sadzić, że zostaną doświadczeni. Wnet jednak oddział następcy znowu trafił na głęboki piasek, a tamci przyspieszyli kroku i znikli za wypukłością gruntu.

Ażjaci kleli, książę zaczął zęby. Nareszcie konie zaczęły coraz mocniej zapadać się i ustawać; jeźdźci więc musieli zsiąść i iść piechotą. Nagle jeden z Ażjatów zacerwienił się i padł na piasek. Książę kazał go okryć płachtą i rzekł:

— Zabierzemy go z powrotem.

Z wielką pracą dosięgli wierzchołka piaszczystej wyniosłości i zobaczyli Libijczyków. Ale i dla nich droga była zabójczą, ustały bowiem dwa konie. Obóz wojsk egipskich stanowczo ukrył się za falami gruntu, i gdyby Pentuer i Ażjaci nie umieli kierować się słońcem, już teraz nie trafiliby na miejsce.

W orszaku księcia padł drugi jeździec wyrzucając ustami krową pianę. Zostawiono i tego razem z koniem. Na domiar na tle piasków ukazała się grupa skał, wśród których zniknęli Libijczycy.

— Panie — rzekł Pentuer — tam może być zasadzka...

— Niech będzie śmierć i niech mnie zabierze!... — odparł następca zmienionym głosem.

Kapłan spojrzął na niego z podziwem: nie przypuszczał w nim podobnej zaciętości.

Do skał nie było daleko, lecz droga nad

wszelki opis uciążliwa. Trzeba było nie tylko iść samym, ale jeszcze wyciągać z piasku konie. Wszyje brnęli, zanurzeni powyżej kostek; zdarzały się jednak miejsca, gdzie można było zapaść po kolana.

A na niebie wciąż płonęło słońce, straszne słońce pustyni, którego każdy promień nie tylko piekł i oślepił, ale jeszcze kłuł. Najwytrwalsi Ażjaci upadali ze znużenia: jednemu spuchł język i wargi, drugi miał szum w głowie i czarne plamki w oczach, innego ogarniała senność, wszyscy czuli ból w stawach i zatraćli wrażeń upału. I gdyby zapytano którego: czy na dworze jest gorąco? — nie potrafiliby odpowiedzieć.

Grunt znów pod nogami stwardniał i orszak Ramzesa wszedł między skały. Książę, najprzymenniejszy ze wszystkich, usłyszał chrapanie konia, skrocił na bok, i w cieniu rzecznym przez pagórek zobaczył gromadę ludzi leżących, jak którzy padł. Byli to Libijczycy.

Jeden z nich, człowiek młody, dwudziestoletni, miał na sobie purpurową kossulkę haftowaną, złoty łańcuch na szyi i miecz bogato oprawny. Zdawał się leżyć bez czucia; miał oczy wyrwane białkami do góry i trochę piany w ustach. Ramzes poznał w nim dowódcę. Zbliżył się, zerwał mu łańcuch z szyi i odczepił miecz.

Jakiś stary Libijczyk, który zdawał się być mniej zmęczony od innych, widząc to odezwał się:

— Choć jesteś zwycięzcą, Egipcjanie, uszanuj nieszczęśliwego syna, który był wodzem naszym.

— To jest syn Musawasy? — spytał książę.

— Prawde rzekłeś — odparł Libijczyk — to jest Tehenna, syn Musawasy, nasz wódz, który godzinę był został nawet egipskim księciem.

— A gdzie Musawasa?

— Musawasa jest w Glaukus i zbiera wielką armię, która nas pomści.

Inni Libijczycy nie odzywali się; nawet nie raczyli spojrzeć na swoich zwycięzców. Na rozkaz księcia Ażjaci rozbrzili ich bez trudu i — sami usiedli w cieniu skały.

W tej chwili nie było tu przyjaciół ani wrogów, lecz śmiertelnie zmęczeni ludzie. Śmierć czyhała na wszystkich, ale oni chcieli tylko odpocząć.

Pentuer widząc, że Tehenna wciąż jest nieprzytomny, ukląkł przy nim i pochylił mu się nad głową, tak że nikt nie mógł dostrzec, co robi. Wnet jednak

— Raz... dwa!... raz... dwa!... raz... dwa!...

Teraz komendę powtórzono na prawym i na lewym skrzydle; znowu zawarowały bębny i skrzydłowe kolumny ruszyły naprzód: raz... dwa!... raz... dwa!...

Libijscy procarze zaczęli cofać się zasypując kamieniami maszerujących Egipcjan. Ale choć coraz upadał jakiś żołnierz, kolumny szły, ciągle szły zwolna, porządnie: raz... dwa!... raz... dwa!...

Złote tumany, wciąż gęstniejące, znały pochod egipskich batalionów. Procarze nie mogli już motać kamieniami, i nastąpiła wędlna cisza, wśród której rozlegały się jęki i szlochania ranionych wojowników.

Rzadko kiedy tak dobrze maszerowali na musztrach! — zawołał książę do sztabu.

— Nie boją się dziś kija — mrknął stary oficer.

Odległość między obłokiem kurzu ze strony Egipcjan a Libijczykami zmniejszała się z każdą chwilą; lecz barbarzyńcy stali nieporuszeni, a poza ich linią ukazał się tuman. Oczywiście jakaś rezerwa wzmocniła kolumnę środkową, której groził najmocniejszy atak.

Następca zbiegł z pagórka i dosiadł konia; z wawozów wylały się ostatnie rezerwy egipskie i uszykowawszy się czekał na rozkaz. Za piechotę wysunęło się kilkuset azjatyckich jeźdźców na koniach drobnych, ale wytrzymałych.

Książę pogonił za maszerującymi do ataku i o sto kroków dalej znalazł nowy pagórek, niewysoki, lecz pozwalający ogarnąć całe pole bitwy. Orszak, azjatyccy kawalerzyści i kolumna rezerwowa podążyły za nim.

Książę niecierpliwie spojrzął ku lewemu skrzydłu, skąd miał przyjść Mentezufis, lecz nie przychodził. Libijczycy stali nieporuszeni, sytuacja wyglądała coraz poważniej.

Korpus Ramzesa był najmocniejszy, ale też miał przeciw sobie prawie całą siłę libijską. Ilościowo obie strony równoważyły się, książę nie wątpił o zwycięstwie, ale zaniepokoił się o ogrom strat wobec tak męznego przeciwnika.

Zresztą bitwa ma swoje kaprysy. Nad tymi, którzy już poszli do ataku, skończył się wpływ naczelnego wodza. On już nie ma ich; on ma tylko pułk rezerwowy i garstkę jeźdźców. Gdyby więc jedna z kolumn egipskich została rozbita albo gdyby nieprzyjacielowi przybyły zlenianka nowe posiłki...

Książę potarł czoło: w tej chwili odczuł

całą odpowiedzialność naczelnego wodza. Był jak gracz, który wszystko postawiłszy rzucił już kości i pyta: jak one się ułożą?

Egipcjanie byli o kilkadziesiąt kroków od libijskich kolumn. Komenda... trąbki... bębny warknęły śpieszniej i wojska ruszyły biegiem: raz — dwa — trzy!... raz — dwa — trzy!... Ale i po stronie nieprzyjaciół odezwała się trąbka, zniżyły się dwa szeregi włóczni, uderzono w bębny... Biegiem!... Wzniosły się nowe kłęby pyłu, potem złąły się w jeden ogromny tuman... Ryk ludzkich głosów, trzask włóczni, szcęknięcie kos, niekiedy przeraźliwy jęk, który wnet tonął w ogólnej wrzawie...

Na całej linii bojowej już nie było widać ludzi, ich broni, nawet kolumn, tylko żółty pył rozciągający się w formie olbrzymiego węża. Gęstszy tuman oznaczał miejsce, gdzie starły się kolumny, rzadszy — gdzie była przerwa.

Po kilku minutach szataniejszy wrzawy następca spostrzegł; że kurawa na lewym skrzydle bardzo powoli wygina się w tył.

— Wzmocnić lewe skrzydło! — zawołał.

Półowa rezerwy pobiegła we wskazanym kierunku i znikła w tumanach; lewe skrzydło wyprostowało się, podczas gdy prawe zwolna szło naprzód, a środek, najmocniejszy i najważniejszy, ciągle stał w miejscu.

Wzmocnić środek — rzekł książę. Druga półowa rezerwy poszła naprzód i zniknęła w kurzwie. Krzyk na chwilę powiększył się, ale ruchu naprzód nie było widać.

Ogromnie biją się ci niedźwiedzi!... — odezwał się do następcy stary oficer z orszaku.

— Wielki czas, ażeby przyszedł Mentezufis!

Książę wesoło dowołał azjatyckiej kawalerii.

— Spójrzaj no tu, na prawo, — rzekł — tam musi być luka. Wjeżdż tam ostrożnie, ażebyś nie podesłał naszych żołnierzy, i wpadnij z boku na środkową kolumnę tych psów...

— Muszą być na łańcuchu, bo coś za długo stoja odparł śmiejąc się Ażjata.

Zostawił przy księciu ze dwadziestu swoich kawalerzystów, a z resztą pojechał klusem, wołając:

— Zyj wiecznie, wodzu nasz!... Spiekota była nieopisana. Książę wyciągnął wzrok i ucho starając się przeniknąć ścianę pyłu. Czekaj... czekał... czekał... Nagle wykrzyknął z radości: środkowy

FRANCJA

Dzięki interwencji urzędniczej francuskiej, jedziemy autobusem francuskich linii lotniczych na plac Inwaldów. Choć przejeżdżamy jeszcze przez przedmieścia Paryża, to jednak stale mamy przed sobą ogłoszenia i reklamy, reklamy i ogłoszenia, stale nowe, małe i duże, czarno białe i kolorowe — istna orgia barw. Im bliżej centrum, tym większy ruch, aż wreszcie jadą auta jedno za drugim, obok siebie koło siebie i naprzeciw siebie. — Coś strasznego co za ruch. Na rogach ulic robią się "korki" — zatory, mimo, że policja i światełka regulują ruch kołowy.

Na placu Inwaldów witają nas Ks. Wacław Knapik i Ks. Sinka Augustyn. Odbieramy bagaż i ładujemy go do taksówek, siadamy i jedziemy do Domu Centralnego Zgromadzenia przy rue de Sévres, gdzie otrzymujemy każdy osobny pokój. Zaraz na wstępie odwiedzamy relikwie św. Wincentego, które znajdują się w naszym kościełku. W pięknym pozłacanym relikwiarzu, znajdującym się nad głównym ołtarzem spoczywają zwłoki św. Wincentego; twarz i ręce obłożone są kolorowanym woskiem, tak iż ma się złudzenie, że to żywy św. Wincenty, że tylko śpi. Później idziemy na Rue du Bac.

W kaplicy Siostr Miłosierdzia, klękamy przed św. Katarzyną Labouré, znajdującą się pod mensą ołtarza. Ciało ma naturalne, nie pokryte woskiem, oczy otwarte, nie zniszczone rozkładem posmiertnym. Przy tych dwóch relikwiach odpowiadamy w następnych dniach Msze św.

Nazajutrz udajemy się do polskiej placówki Księży Mi-

sjonarzy na Courbevoie przy ulicy Wiktora Hugo. Witają nas serdecznie Ks. Sinka Augustyn, Ks. Wiktor Bieniasz i Ks. Franciszek Stawarski, wypytują o Polskę, oraz częstują obiadem i podwieczorkiem.

W następnych dniach zanurzamy się w głąb Paryża za pomocą wspaniałej funkcjonującego metra — elektrycznej kolejki podziemnej. Za 20 franków można objechać kilkadziesiąt kilometrów metrem, niemal do każdego miejsca Paryża. Jeden bilet wystarcza na wszystkie linie, o ile się w tym czasie nie wychodzi na wierzch. Metro odchodzi z każdego dworca mniej więcej co 5 — 6 minut, jednak kiedy panuje większe natężenie ruchu, to co 1 — 2 minut. Nic więc dziwnego, że korzystamy z tego wspaniałego środka lokomocji i zwiedzaliśmy różne zabytki sztuki: Kościoły i muzea.

NOTRE DAME — piękna gotycka katedra. Z daleka na zewnątrz katedra nie robi wrażenia wielkiej budowli. Dopiero z bliska widać jej ogrom. Z frontu posiada dwie wysokie wieże liczące po 69 metrów każda. Wierchołki tych wież są jakgdyby ścięte i dlatego robią złudzenie niższych. Długość katedry wynosi 130 metrów, jednak nie odnosi się tego wrażenia, gdyż liczne łuki, figury i inne ozdoby nie tylko pozornie skracają jej wielkość, ale nadzwyczaj upiększają tę budowlę. Wnętrze ponure, ciemne. Sprawiają to ogromne witraże, w których znajdują się setki a może tysiące scen biblijnych Starego i No-

wego Testamentu. Najpiękniejsze boudaj są rozety, wielkie okragłe okna znajdujące się w transepcie — poprzecznej nawie: dwa i jedno nad chórem.

SACRÉ-COEUR — Duży Kościół zbudowany w XIX wieku na Montmarcie. Kościół ten ma wspaniałe położenie. Znajduje się na wysokim wzgórzu, tak, że dominuje nad Paryżem. Kopuła znajdująca się w środku tego kościoła ma wysokość 63 metrów. Wieża 64 m.

Z cmentarza kościelnego i

tarasów położonych poniżej rozciąga się wspaniały widok na cały niemal Paryż.

MADELEINE — kościół zbudowany w początkach XIX wieku w stylu klasycyzmu. Trójkątna fasada, ozdobiona licznymi płaskorzeźbami wsparta jest na greckich kolumnach.

Oprócz tych kościołów zwiedziliśmy jeszcze cały szereg innych, jak: Matki Boskiej Zwycięskiej z cudowną figurką, gotycki kościółek Sainte Chapelle, polski kościół w kształcie rotundy, przy

którym znajduje się Polska Misja Katolicka.

PANTHÉON — budowla z XVIII wieku. Początkowo był to kościół św. Genowefy. Podczas rewolucji francuskiej przeznaczony został na mauzoleum ku czci wielkich mężów Francji. W sklepionych grobowcach leżą: Voltaire, Rousseau, Victor Hugo i inni. Na ścianach tego gmachu wymalowane są sceny z życia św. Genowefy patronki Paryża. W środku ma kopułę 83 metry wysoką. Z zewnątrz ozdabiają go 22 korynckie kolumny.

Z innych pomników Paryża należy jeszcze wymienić:

PLACE DE LA CONCORDE — Plac Zgody niedaleko Sekwany, gdzie stała za dawnych czasów gilotyna, za pomocą której zgładzono Ludwika XVI i około 3.000 ofiar rewolucji. Na placu tym znajduje się obelisk ponad 20 metrów wysoki, dwa piękne wodotryski oraz 8 pomników różnych miast francuskich.

PLACE DE L'ETOILE — Plac Gwiazdy, na którym znajduje się około 50 metrów wysoki Łuk Triumfalny i grób nieznanego Żołnierza. Plac ten nosi nazwę gwiazdy, gdyż z tego placu rozchodzi się 12 ulic w kształcie promieni gwiazdy. Na Łuku Triumfalnym ozdobionym wspaniałymi płaskorzeźbami, wypisane są wszystkie zwycięstwa Napoleona I. Na gro-

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI
ADWOKAT
MÓWI SIĘ PO POLSKU
Rua Voluntários da Pátria,
prol. São José dos Pinhais

bie Nieznanego Żołnierza umieszczonym pod Łukiem Triumfalnym można stale znaleźć świeże wieńce i kwiaty. Przy tym placu odbywają się zwykłe defilady wojskowe.

POLE MARSOWE — miejsce dawnych wystaw światowych, zamienione dzisiaj na park.

Na Polu Marsowym znajduje się stawna wieża Eiffel. Zbudował ją Eifel inżynier francuski w roku 1889. Jest ona konstrukcją żelaznej i posiada wysokość 300 metrów. Na szczyt wieży prowadzi 1792 schodów. Oprócz schodów posiada ona dwie windy prowadzące na poszczególne piętra. Na drugim tarasie znajduje się kawiarnia, kioski i lornety, przez które można oglądać miasto. Na szczycie wieży znajduje się obserwatorium meteorologiczne, stacja radiowa i ostatek montuje się stacje telewizyjne.

PLACE DES INVALIDES — Plac Inwaldów, przy którym znajduje się olbrzymi Hotel des Invalides, a w nim mieści się komenda wojskowa Paryża oraz muzeum wojskowe. Znajduje się tu również piękny grobowiec Napoleona I.

PLACE DU CARROUSEL, na którym znajduje się również Łuk Triumfalny, nieco mniejszy od Łuku Triumfalnego Napoleona, ale może trochę piękniejszy. Na placu tym stoi jeszcze Pomnik Leona Gambetty, francuskiego męża stanu, który w roku 1870 proklamował republikę i został ministrem spraw wewnętrznych. Opuszczony przez Niemców Paryż balonem i w południowej Francji zorganizował odsiecz. Z tego placu widać wspaniały Louvre.

PODRÓŻ POLSKA — BRAZYLIA

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: PRACA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMASTEL, Travessa Oliveira Belo, 71

Sa to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedawają najtaniej w Kurtybie i godne zaufania.

W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-ej do 13-ej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy).

ZAWIADOMIENIE

Popularne "Zlecenia do Wyboru"

PEKAO TRADING CORPORATION - New York

W KAŻDEJ WYSOKOŚCI
BEZ OGRANICZENIA SUMY

Opłata manipulacyjna od każdego zlecenia tylko \$ 1.00

MOŻNA WPLACIĆ DO WYBORU KAŻDĄ SUMĘ
NA PACZKI PEKAO

Korzystna, gwarantowana, szybka pomoc

dla krewnych i bliskich w Polsce

Również paczki różne według katalogów

Można zamawiać pod adresem

Reprez. H. BERGMAN, - SÃO PAULO - BRASIL
Rua Ana Cintra Nr. 295, ap. 51 - tel. 52-87-29

tuman zachwiał się i posunął trochę naprzód.

Znowu stanął, znowu posunął się i zaczął iść powoli, bardzo powoli, ale naprzód...

Wrzawa kotłowała się tak straszna, że nie można było zorientować się, co oznacza: gniew, triumf czy klęskę.

Wtem prawie skrzydło zaczęło w dziwny sposób wyginać się i cofać. Poza nim ukazał się nowy tuman kurzu. Jednocześnie nadbiegł konno Pentuer i zawołał:

— Patrokles zajmuje tyły Libijczykom!...

Zamęt na prawym skrzydle powiększał się i zbliżał ku środkowi pola walki. Było widoczne, że Libijczycy zaczynają się cofać i że popłoch ogarnia nawet główną kolumnę.

Cały sztab księcia, wzburzony, rozgarnięty, sędził ruchy żółtego pyłu. Po kilku minutach niepokój odbił się i na lewym skrzydle. Tam już Libijczycy zaczęli uciekać.

— Niech nie zobacze jutro słońca, jeżeli to nie jest zwycięstwo!... — zawołał stary oficer.

Przebieg goniąc od kapłanów, którzy z najwyższego pagórka śledzili przebieg bitwy, i doniosł, że na lewym skrzydle widać szeregi Mentezufisa i że Libijczycy są z trzech stron otoczeni.

— Uciekaliby już jak łanie — mówił zadyszany poset — gdyby nie przeszkadzały im plaski.

— Zwycięstwo!... Żyj wечно, wodzu!... — krzyknął Pentuer.

Było dopiero po drugiej.

Ażjatyccy jeźdźcy zaczęli wrzaskliwie śpiewać i puszczać w górę strzały na cześć księcia. Sztabowi oficerowie zsiadli z koni, rzucili się do rak i nóg następcy, wreszcie zdjęli go z siódła i podnieśli w górę wołając:

— Oto wódz potężny!... Zdeptał nieprzyjaciół Egiptu!... Amen jest po jego prawej i po lewej ręce, więc któż mu się oprze?...

Tymczasem Libijczycy wciąż cofając się weszli na południowe pagórki płaszczyste, a za nimi Egipcjanie. Teraz co chwile wyrzucił się z obłoków kurzu jeździ i przybiegali do Ramzesa.

— Mentezufis zabrał im tyły!... — krzyczał jeden.

— Dwie setki poddały się!... — wołał drugi.

— Patrokles zajął im tyły!... — Wzięto Libijczykom trzy sztandary: barana, lwa i krogulca...

Koło sztabu robiło się coraz tłumniej:

otaczali go ludzie pokrwawieni i obsypani pyłem.

— Żyj wечно!... żyj wечно, wodzu!...

Książę był tak rozdrażniony, że na przemian śmiał się, płakał i mówił do swego orszaku:

— Bogowie zlitowali się... Myślałem, że już przegramy... Nędzny jest los wodza, który nie wydobyt miecza, a nawet nie widząc, musi odpowiadać za wszystko...

— Żyj wечно, zwycięski wodzu!... — wołano.

— Dobre mi zwycięstwo!... — zaśmiał się książę. — Nawet nie wiem, w jaki sposób zostało odniesione...

— Wygrywa bitwy, a potem dziwi się!... — krzyknął ktoś z orszaku.

— Mówię, że nawet nie wiem, jak wygląda bitwa... — tłumaczył się książę.

— Uspokój się, wodzu — odparł Pentuer. — Tak mądre rozstawienie wojska, że nieprzyjaciele musieli być rozbieli. A w jaki sposób?... to już nie należy do ciebie, tylko do twoich pułków.

— Nawet miecza nie wydobyt!... — Jedyne Libijczyka nie widziałem!... — biadał książę.

Na południowych wzgórzach jeszcze klebiło się i wrzało, lecz w dolinie pył zaczął opadać, tu i ówdzie jak przez mgłę widać było gromadki żołnierzy egipskich z włóczniami już podniesionymi w górę.

Następca zwrócił konia w tamtą stronę i wjechał na opuszczone pole bitwy, gdzie dopiero co stoczyła się walka środkowych kolumn. Był to plac szeroki na kilkaset kroków, skopany głębokimi jamami, zarzucony ciałami rannych i poległych. Od strony, z której zbliżał się książę, leżał w długim szeregu, co kilka kroków, Egipcjanie, potomni nieco gęściej Libijczycy, dalej Egipcjanie i Libijczycy, pomieszani ze sobą, a jeszcze dalej prawie sami Libijczycy.

W niektórych miejscach zwłoki leżały przy zwłokach; niekiedy w jednym punkcie zromadziło się trzynaście trupów. Piasek był popstrzony brunatnymi plamami krwi; rany były okropne: jeden wojownik miał odcięte obie ręce, drugi rozwaloną głowę do tułowia, z trzeciego wychodziły wnętrzności. Niektórzy wili się w konwulsjach, a z ich ust, pełnych piasku, wybiegały przekleństwa albo błagania, ażeby ich dobito.

Następca szybko minął ich nie oglądając się, choć niektórzy ranni na jego czołże wydawali słabe okrzyki.

Niedaleko od tego miejsca spotkał pierwszą gromadę jeńców. Ludzie ci u-

padli przed nim na twarz błagając o litość.

— Zapowiedzcie łaskę dla zwycięzcy i pokornych — rzekł książę do swego orszaku.

Kilku jeźdźców rozbiegło się w rozmaitych kierunkach. Niebawem odezwiała się trąbka, a po niej donośny głos:

— Z rozkazu jego dostojności księcia naczelnego wodza ranni i niewolnicy nie mają być zabijani!...

W odpowiedzi na to odezwały się pomieszane krzyki, zapewne jeńców.

— Z rozkazu naczelnego wodza — wołał śpiewającym tonem inny głos, w innej stronie — ranni i niewolnicy nie mają być zabijani!...

A tymczasem na południowych wzgórzach walka ustała i dwie największe gromady Libijczyków złożyły broń przed greckimi pułkami.

Meżny Patrokles, skutkiem gorąca, jak sam mówił, czy też rozpalających trumków, jak mniemał inni, ledwie trzymał się na koniu. Przetarł załawione oczy, i zwrócił się do jeńców:

— Psy parszywe! — zawołał — którzy podnieśliście grzeszne ręce na wojsko jego świątobliwości (oby was robaki zjadły!), wyginiecie jak wazy pod paznogiem pobojnego Egipcjanina, jeżeli natychmiast nie odpowiedzicie: gdzie podziął się wasz dowódca, bodaj mu trąd stoczył nozdrza i wyplł kaprawe oczy!...

W tej chwili nadjechał następca. Jenerał powitał go z szacunkiem, ale nie przerywał śledztwa:

— Pasy każę z was drzeć... powbijam na pale, jeżeli natychmiast nie dowiem się, gdzie jest ta jadowita gadzina, ten pomiot dzikiej świni rzucony w mierzwę...

A, o gdzie nasz wódz!... — zawołał jeden z Libijczyków wskazując na gromadkę konnych, którzy zwolna posuwali się w głąb pustyni.

— Co to jest? — zapytał książę.

— Nędzny Musawasa ucieka!... — odparł Patrokles i o mało nie spadł na ziemię.

Ramzesowi krew uderzyła do głowy.

— Więc Musawasa jest tam i ucieka?... Hej! kto ma lepsze konie, za mną!...

— No — rzekł śmiejąc się Patrokles — teraz sam bieknie ten złodziej baranów!... Pentuer zastąpił drogę księciu.

— Wasza dostojność nie możesz ścigać zbiegów!...

— Co? — wykrzyknął następca. — Przez całą bitwę nie podniosłem na nikogo ręki i jeszcze teraz mam wrzecz się wodza libijskiego?... Cóż by powiedzieli

żołnierze, których wysyłałem pod włócznie i topory?...

— Armia nie może zostać bez wodza... — A czyż tu nie ma Patroklesa, Tutmozisa, wreszcie Mentezufisa? Od czego jestem wodzem, gdy mi nie wolno zapoławać na nieprzyjaciela?... Są od nas o kilkaset kroków i mają zmęczone konie...

— Za godzinę wrócimy z nimi... Tylko rękę wyciągnąć... — szmerali jezdni Ażjaci.

— Patrokles... Tutmozis... Tutostawiam wam wojsko... — zawołał następca. — Odpocznijcie, a ja tu zaraz wrócę... Spiał konia i pojechał truchtem, grzędnąc w piasku, a za nim ze dwudziestu jeźdźców i Pentuer.

— Ty tu po co, proroku? — zapytał go książę. — Prześpij się lepiej... Oddałeś nam dzisiaj ważne usługi...

— Może jeszcze się przydam — odparł Pentuer.

— Ale zostań... rozkazuję ci... — Najwyższa rada poleciła mi na krok nie odstępować waszej dostojności.

Następca gniewnie otrząsnął się.

— A jeżeli wpadniemy w zasadzkę? — spytał.

— I tam nie opuszczę cię, panie — rzekł kapłan.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY CZWARTY

W jego głosie było tyle życzliwości, że zdziwiony książę zamilkł i pozwolił mu jechać.

Byli w pustyni mając o parset kroków za sobą armię, o kilkaset kroków przed sobą uciekających. Lecz pomimo bicia i zachęcania koni do biegu, zarówno ci, którzy uciekali, jak i ci, co ich gonili, posuwali się z wielkim trudem. Z góry zalewał ich straszliwy żar słoneczny, w usta, nos a nade wszystko w oczy wiskał się im drobniutki, lecz ostry pył, a pod nogami koni, na każdym kroku, zapadał się rozpalający piasek. W powietrzu panował zabijający spokój.

— Przecież ciągle tak nie będzie — rzekł następca.

— Będzie coraz gorzej — odpowiedział Pentuer. — Widzisz, wasza dostojność — wskazał na uciekających — że tamte konie po kolana brną w piasku...

Książę roześmiał się, w tej chwili bowiem wjechał na grunt nieco twardszy i ze sto kroków jechał klusem. Wnet jednak zabiegło im drogę morze płaszczyste i znowu musieli posuwać się nogą za nogą.

Uwaga! Uwaga!

Wielka Likwidacja w Kurytybie

POCZĄTEK WIELKIEJ SENSACYJNEJ LIKWIDACJI W

JOALHERIA CLASSIC

a to z powodu obchodu 10-cioletniego założenia. Wypredaż swego zapasu ZEGARKÓW różnej marki oraz najrozmaitszych KLEJNOTÓW, BIZUTERII i rączek po niższych cenach jak:

Zegarki różnej marki, męskie pozłoczone o 15 "rubis" od	Cr\$ 395,00
Zegarki różnej marki, damskie o 17 "rubis" od	Cr\$ 420,00
Branzoletki rozciągające, pozłoczone od	Cr\$ 50,00
Zegarki kieszonkowe od	Cr\$ 290,00
Szpilki do krawatów z "Madrepérola" modne	od Cr\$ 23,00
Budziki 1-szej klasy od	Cr\$ 245,00
Rączki od	Cr\$ 29,00
Zapalniczki modne automatyczne od	Cr\$ 135,00
Zegarki męskie i damskie z branzoletkami amerykańskimi z 17 "rubis", szwajcarskie pozłoczone, gwarantowane po	Cr\$ 990,00

OFERTA SPECJALNA: zegarki marki "Lincoln" z 17 "rubis", "Calendário" Cr\$ 2.350,00

oraz wielki wybór zegarków różnej marki, pierścionków, łańcuszków, medalionów i bizuterii pierwszorzędnej. Na wszystkim daje się 10, 20, 30 procent zniżki. Prosimy nas odwiedzić!

JOALHERIA CLASSIC
RUA 15 DE NOVEMBRO n.º 502
(EDIFÍCIO DO CLUBE CURITIBANO)
Mówi się po polsku.

BIURO ADWOKACKIE

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentarze.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — CURITIBA

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS
Ubrania męskie i dla dzieci. — Suknie oraz sukienki dla dzieci. Spodnie z kasmiru, Brim i "Coringa" różnego rozmiaru. Daje się 20% zniżki. — Mówi się po polsku. PRAÇA TIRADENTES, 306, róg CRUZ MACHADO — CURITIBA

DR. K. TWARDOWSKI

— LEKARZ —
Konsultorium: Av. República Argentina, 1347 codziennie od 2 do 4:30 po południu i w soboty od 10 do 12. MIESZKANIE: Rua Pasteur, 435 — TELEFON 3870. Dojeżdża do Kol. ORLEANS w poniedziałki, środy i piątki, od 8 do 11 rano.

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI — Adwokaci

RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

Kupuj zawsze wprost z fabryki HOFFMANN, materiały, fartuszki, spodnie i koszule wyrabiane ze specjalnych nici i w trwałych kolorach.
CASA HOFFMANN — Fazendas e Armazinhos

CASA HOFFMANN

RUA CLAUDINO DOS SANTOS, n.º 52
Prolongamento da Rua São Francisco
(PRAÇA Cel. ENEAS)

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 2061 i 1043
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

ALBERTO NIGRO S.A.

IMPORTAÇÃO — COMÉRCIO — REPRESENTAÇÕES
Fundada em 1928
NARZĘDZIA DLA ROLNICTWA I WARSZTATÓW
Naczynia emalowane oraz artykuły szklane. Narkrycia, Lony dla aut ciężarowych, Rury z żelaza łanego i galwanizowane. Kafle, wanny, umywalnie i szafy, zlewory oraz inne artykuły dla instalacji.
Dostawcy materiałów dla Szpitali i Kościołów, Kolegiów i dla różnych budowli Rządowych.
Mozaiki ("Pastilhas") porcelanowe na podłogi i na ściany domów ("Fachadas"). Rury, dachówki i Zbiorniki na wodę, Kola kamienne "Esmeris" dla pił i zakładu mechanicznego oraz "Lixas" w rolkach dla różnych celów.
RUA DR. MURICI, 419
CURITIBA — CAIXA POSTAL, 480 — PARANA

Otica Curitiba

Jedyna specjalizowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Celso, 31
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA:
Rua Augusto Ribas, 821



"Super"

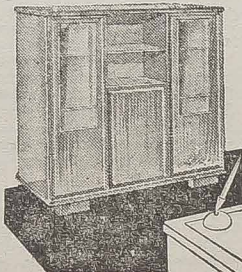
Znakomita farba olejna
cena "galão" Cr\$ 268,00.

IRMÃOS MENEGETTI

AV. SILVA JARDIM 546
FONE 3188 - CURITIBA

Das fabricas CIMO

para o conforto
do seu escritório!



MÓVEIS CIMO

LOJA: 1 — Rua Barão do Rio Branco, 154/166.
LOJA: 2 — Rua Carlos de Carvalho, 331/341, esquina de Visconde de Naçar.
CURITIBA — PARANA

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Praça Coronel Eneas, 152
Zelastwo, naczynia, Szkło, farby, oleje pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE.

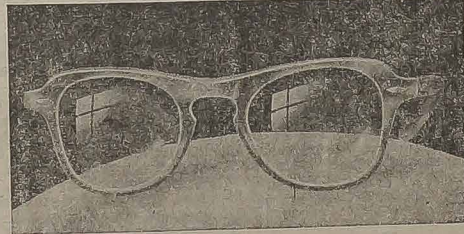
A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE
JANA GŁODZIŃSKIEGO
(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

A PEROLA OTICA MODERNA

H. KAMINSKI & CIA.



Ślubne Obrączki, Własna Fabryka, Bizuteria, Skład Zegarmistrzowski - Okulary. RUA 15 DE NOVEMBRO, 389 - Curitiba

"A VENCEDORA"

FRANCISZEK LACHOWSKI

CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 1357
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, mietowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

DR. STANISŁAW BEMBEN

— LEKARZ —
Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, watroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmácia Stelzeid) od 10-12 i od 3 - 6 godz.
Rez.: Rua Julia da Costa, 368
CURITIBA — Telefon 4376

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiłki, wato, watroby, bólu kolec, ślepiej kiszki, raka, wrzodów na nogach.
Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Ed. S. Lourenço - Curitiba

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA.
Kons.: Praça Tiradentes, 379
Rez.: Rua Treze de Maio, 832
Telefon 1036
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

WINCENTY FLENK

Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 - 6. RUA SALDANHA MARINHO, 585 - CURITIBA
KLINIKA DENTYSTYCZNA
DR. BONIFACIO SIELSKI
Chirurg-Dentysta
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Jurua 200 w poniedziałki, w środy i w piątki od 2 - 9.

DR. LUDWIK RYDYGIER

LEKARZ — Mówi po polsku.
Cztery lata praktyki w szpitalach amerykańskich. Kurs specjalizacji w New York Polyclinic Medical School and Hospital. CHOROBY KISZKI ODCHODOWEJ, HEMOROIDY, FISTUŁY I T.P. KONSULTORIUM: Rua José Bonifácio 110, na przeciwko Garmatry. Przyjmuje rano od 10-iej do 11,30 i po południu od 3-iej do 6-iej. Telefon 2935. Rezydencja: Rua Amazonas Marcondes,

Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA 111
As melhores GELADEIRAS
Consulte nossos preços e condições de pagamento

SAÚDE FÓRÇA

HAEMATOGÉN do D' HOMMEL
LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.
Caixa Postal 785 — Curitiba

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro — FONE 677
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 677

Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robotą gwarantowaną i szybką. CENY PRZYSTĘPNE.
RUA MARECHAL FLORIANO 1.773 — Fone 2781
CURITIBA — PARANA

DR. EDWARD ŻELAK — Adwokat

i FRANCISZEK PRÓLICO — Buchalter.
Załatwiają sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentarze i prowadzi buchalterię.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — 7-me piętro — Conj. 701
TELEFON 383 i 4619 — CURITIBA

CASA DE SAUDE

DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA
NOWOCZESNY DEPARTAMENT DLA LECZENIA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, ZYLAKI I WRZODY NA NOGACH.
Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".
RUA LOURENÇO PINTO, 83 — TELEFON 444 — CURITIBA

Ind. e Com.

Gotthard Kaesemodel Ltda.

Caixa Postal, 66 — JOINVILLE - SC.
Telegrama: KAESEMODEL - Rua Joaquim Nabuco, 170

DEPÓSITO CURITIBA
R. PRESIDENTE CARLOS CAVALCANTI, 691
Telefone 2728
CAIXA POSTAL 661



ADUBO

ADUBO "COMETA" Tipo "Osso" para plantação em geral. CAL e CALCAREO para neutralizar as terras acidas. FARINHA ALIMENTICIA e OSTRA Cometa para criação de gado e aves. MATERIAIS AGRICOLAS: Pulverizadores, plantadeiras, ferramentas etc. INSECTICIDA: Gesarol, Rhodiatox, etc. FERTILIZANTES Salitre do Chile, Hiperfosfato, Cloreto de Potássio, Sulfato de Cobre, Superfosfato, etc.

ADUBO "COMETA"

A GARANTIA DAS BOAS COLHEITAS.
FABRICANTES DE ADUBOS PARA TODOS OS FINS!

Do Sz. Pań i Panienek

Wiedziecie, że piękność twarzy zależy od dbałości o jej czystość.

KREM ANTISARDINA

jest jedynym naukowo spreparowanym środkiem, który usuwa z całkowitą gwarancją: Pieg, Plamy, Brodawki, Pryszcze oraz zmarszczki.
Leczenie starannie skórę waszych szyj i pleców lekarstwem ANTISARDINA NR. 2 a zobaczycie, że w ciągu kilku miesięcy staniacie się 3 razy młodszą i ładniejszą niż przed tym.
ANTISARDINA przedłuża młodość.
ANTISARDINA używana stosownie do przepisów załączonych, które dokładnie pouczają jak ją stosować, — nie zawodzi.

OTRZYMALIŚMY DRUT KOLCZYSTY, CHMIEL, NARKRYCIA "ENCERADOS" DLA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH — SULFAT MIEDZIANY

Przedstawiciele
TODDY DO BRASIL S.A.

BENJAMIM ZILLI & CIA. LTDA.

PRAÇA CORONEL ENEAS, 143 — CURITIBA

CASA KANIAK Zakład krawiecki

ARTYKUŁY MĘSKIE I DLA DZIECI

WYKONUJE SIĘ PIERWSZORZĘDNE UBRANIA MĘSKIE I KOSTYUMY DAMSKIE. WYBOROWE MATERIAŁY KRAJOWE I ZAGRANICZNE.
CENY PRZYSTĘPNE

RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 178
TELEFON 4221 — CURITIBA
MÓWI SIĘ PO POLSKU — SWÓJ DO SWEGO!

CASA DOS PINTORES

NOWY ADRES: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 2694

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

A MOCIDADE DA ETNIA POLONÊSA E O CINCOENTENÁRIO DE IRATI

No mês de junho p. p. a cidade de Irati completou o seu 50.º aniversário de existência como município. Porém, essa comemoração foi transferida para os dias 14, 15 e 16 de Setembro, devido ao mau tempo reinante na época. E assim, os festejos do cinquentenário transcenderam num brilho magnífico, estando de parabéns os seus organizadores.

Na fundação e desenvolvimento dessa progressista cidade paranaense, vários elementos estão ligados intimamente à ela, porém, um desses se sobressai — o elemento polonês — que através do Atlântico e veio regar com o seu trabalho honrado e seu suor quotidiano, as terras férteis da região. Foi por esta razão, que por ocasião da passagem do cinquentenário dessa simpática cidade, cognominada "A Pérola do Sul" que a etnia polonêsa, não poderia deixar de ser representada. Para representá-la, foi convidada a mocidade da Seção Esportiva "Águia Branca" filiada à Sociedade José Pilsudski, e o Grê-

mio União, filiada à Sociedade Beneficente e Recreativa União. Com a fusão dessas duas entidades, foi formada a União da Mocidade ou seja "Zjednoczona Młodzież Polska". Foi com o máximo prazer e satisfação que aceitamos tão honrosa incumbência. Logo, começaram a surgir vários problemas. Tí-nhamos algo para apresentar, como danças folclóricas, canções alguma peça teatral? Nada tínhamos. Então o que fazíamos? Era preciso sanar esses problemas, era preciso trabalhar.

Em primeiro lugar, precisávamos de uma pessoa competente que nos orientasse, auxiliasse, enfim, que fosse o nosso professor, e essa pessoa, não poderia ser outra, senão o nosso eficiente e benquisto por toda a mocidade — o professor Tadeusz Morozowicz.

Com referência a esse professor, tudo que fosse dito aqui, seria como que uma gota d'água no oceano. Ouso, nas minhas fracas palavras dizer apenas isso: foi o professor Moro-

zowicz o fundador do primeiro Curso de Ballet no Paraná e do primeiro teatro. É dirigente artístico de uma das mais importantes sociedades de Curitiba, a Sociedade Thalia, e na qual completa ele nesse ano o 30.º ano de atividades artísticas. Seu valor artístico é conhecido não só em nosso país, como é também no estrangeiro. O professor Morozowicz, é sem dúvida alguma, um dos orgulhos da etnia polonêsa no Brasil.

Tínhamos uma grande dúvida: Aceitaria a incumbência que nós lhe pediríamos? E assim, foi organizada uma comissão para fazer o tal pedido. Feito o pedido, o professor prontificou-se com muita satisfação de ser o "nosso professor" e ficou mais satisfeito ainda, quando viu que era a mocidade que estava trabalhando. Respiramos aliviados, porque um problema a menos, tinha sido resolvido, que era justamente, a parte mais complexa, a organização geral, com referência às danças típicas e o

ensalo e orientação da peça teatral.

Mais um problema surgiu, agora, com referência à quem nos ensinasse e dirigisse, algumas canções polonêsas, enfim precisávamos de uma pessoa que organizasse o coro. Sabíamos desde logo, que a pessoa que tomasse tal encargo, teria inúmeras dificuldades, isto porque, a quase totalidade dos nossos elementos, não tomava parte em canto, até então. Por isso, precisávamos de uma pessoa paciente, e a escolha recaiu na culta e bondosa professora Helena Skalska.

A professora Skalska, é a dirigente de um dos mais eficientes conjuntos corais de Curitiba, o da Igreja de Santo Estanislau. A esta professora que tão gentilmente e tão pacientemente nos preparou, a mocidade lhe ficará eternamente grata.

Para tocar nos ensalos, foi convidada a Srta. Lourdes Piekarska, que com a sua inteligência e virtuosismo, desempenhou magnificamente a sua parte. A Srta. Lourdes, o nosso muito obrigado e fazemos votos que continue brilhando como o tem feito até aqui.

A apresentação, nos festejos de Irati da orquestra estudantil do Seminário de Araucária, sob a direção do padre José Zajac, foi sem dúvida brilhante. O padre Zajac está de parabéns, juntamente com os componentes da orquestra. Que Deus continue a lhe dar forças na direção desse esplêndido conjunto musical, a fim de colher mais aplausos e êncômios, como até agora tem recebido.

Queremos também em nome da Juventude, agradecer aos componentes do "Sub-Comitê Uroczystości Jubileuszowych", Padre Zygmunt Piotrowski, Srns. Marian Hessel, Franciszek Pintel, e Dr. Marian Gontarski, pela acolhida e pelos momentos alegres e agradáveis que passamos.

Igualmente, agradecemos às Irmãs de S. Vicente, às quais com o seu grande e nobre coração nos prepararam gostosos quitutes e pela paciência de nos suportarem por três dias. A estas servas do bem e da caridade que Deus Vos pague.

O que foi apresentado em Irati, só pode ser julgado pelos seus habitantes, porém uma coisa é preciso dizer, tudo o que a mocidade apresentou, o foi de coração. Digno de menção, (e que nos sirva de exemplo) foi a atitude dos nossos mestres que nos prepararam, pelo seu trabalho nada cobraram, tudo o que fizeram foi de coração e em nome da colônia que representamos.

Agora que tudo passou, queremos fazer um apêlo, através desse conceituado semanário "LUD", para que a nossa "Zjednoczona Młodzież Polska", fique unida, a fim de que em outras oportunidades possa, com orgulho apresentar tudo aquilo — quem somos e o que podemos.

OS JOVENS E A GUERRA MUNDIAL

Enquanto nas prisões da Hungria um "médico" dá instruções ao Cardinal Mindszenty, para com luzes trêmulas, fome, drogas, arrancar dele uma confissão. Confessar parece que é nada mais do que dizer o que o outro quer.

Lá, na arua escura da capital húngara um rapazito rabisca duas palavras, com um giz Rabisca: liberdade de falar (free... free...). Tenta escrever algo mais. E tarde! Atrás dele, a uns dez metros rosna um militar. Ele olha. O giz lhe cai das mãos. Instantes depois ele tomba por cima do lapis branco. Cai morto. Uma bala do policial o prostrou.

Um rapaz — duas palavras — uma bala — um morto. Eis a história. Tal é uma das cenas do filme sobre o Cardinal Mindszenty. O epílogo do ano passado foi semelhante: Estudantes — palavras — tanques — mortes em massa. Está é a história que os moscovitas escreveram na Hungria. Sangue — serviu de tinta. Metralhadoras de pe-na. As ruas e os campos manjares de tinteiro.

Até parece que os russos são bons escritores. Eles escreveriam mais, mas parece que não tem coragem — sob pena de eles servirem de tinta...

a pedra. Como se explica ao menos a origem? Dá-se um jettinho. Há entre a própria matéria uma luta, por causa dos contrastes (porque existe, isso não é da conta dos vermelhos) — Dessa luta aparece uma nova matéria. Quando for muito diferente, diz-se que a matéria deu um salto dialético.

Na prática: Stalin ontem era o Deus, o Pai, o "santo Stalin". O Comitê Central fez um movimento. O resultado é que a auréola de "Santidade" foi substituída pela de traidor (Soa melhor afinal!). A paternidade acabou dois anos depois da morte — mas afinal para que falar de morte? A matéria deu salto para trás, quem sabe?! O resultado — Stalin explorador. A divindade já não tem o que fazer. — A estátua do ídolo rolou por terra. Stalin um deus o "d" minúsculo já diz algo... destronado (completa a sua história!). Eis o que é um salto dialético na prática.

Parece que funciona para ambos os lados: para frente e para trás. Em outras palavras, o que tem o poder nos mãos pinta canecos, até o dia em que uma bala lhe venha por fim...

Outra história. Um rapazito. Uma bandeira desfraldada. Duas palavras — Pão e Liberdade. Um corpo em pleno vigor da vida estirado no chão inerte. Este é o aspecto inicial na feira de Poznań, na Polónia. A história fora escrita com me-nos sangue que a primeira.

Houve uma coisa: o que era acusado de crime — toma as rédeas do poder. W. Gomułka chefe do Partido Comunista Polonês.

Pois bem, como falávamos antes, é isso que nós ouvimos na aula, quando na Polónia, os jovens se movimentavam. Vamos aplicar o caso dos saltos dialéticos ao caso da Polónia. Temos ainda a paz relativa comunista ou à "maneira deles". A paz porém parece que entrou em movimento. Se este for grande — se os jovens foram longe — pode haver um salto dialético. Pode acontecer que Varsóvia, Kraków, etc. etc. se tornem tinteiros, onde os moscovitas irão molhar as suas metralhadoras, os seus tanques. Pode correr sangue. Os jovens são capazes de ir longe. Ao menos aqueles de lá. Porque nós — os da geração "Coca-Cola" — não seríamos capazes. Falaremos mais tarde nesta interessante geração.

Já se vai um ano desde aqueles dias de sangue. Novamente os jornais nos falam sobre movimentos estudantis. Falam sobre manifestações populares em Varsóvia. Falam de prisões. Falam de guerra. O que será? perguntamo-nos a nós mesmos. Uma nova guerra? Um outro caso Kadar na Polónia? Não podemos prever o futuro.

Enquanto lá nas ruas de Varsóvia reclamam os jovens a sua revista "Po Prostu", nós os estudantes do Brasil, ouvimos vivamente as aulas nas nossas escolas, colégios ou Universidades.

Quinta feira. Quando na Polónia apareceram as manifestações — nós ouvíamos uma aula sobre o Materialismo Histórico e Dialético. Nós também falávamos do Comunismo. O que se falava? Justamente aquilo de que o comunismo é capaz. Dos Saltos Dialéticos. Coisa complicada à primeira vista. Não o é na realidade. Para um comunista o homem é matéria, o animal é matéria, a pedra é matéria. Tudo é matéria. Mas nós vemos que existe uma diferença entre o homem e

uma jovem gritando liberdade. Ou fazendo-se expressão dos pedidos do seu Corpo, que reclama pão, tem a possibilidade de desencadear uma guerra — de massacrar já não se fala. Para um bolchevista materialista matar uma pulga, que tenta extrair um pouco do nosso sangue ou um homem, não há grande diferença. Dai entre matar um jovem ou um milhão de estudantes não se faz ainda sentir a diferença.

Quer dizer que os nossos colegas de lá — os estudantes do "mundo diferente" estão preparando o nosso futuro, mas antes o deles. Não os podemos culpar. Porque a liberdade é um direito natural. A própria natureza humana reclama algumas coisas. A essas necessidades chamamos de direito natural. Mas nós vemos que eles não a tem. Eles também o sabem. Por isso, a natureza humana, ainda que esmagada sob a foice e o Martelo — como uma plantinha jovem — tenta crescer. É esta necessidade. É no direito natural primitivo, que nós vemos a Derrota do Poder Soviético. Os Estudantes parece que terão a primazia aqui. Parabéns!

Conrado J. Cebulski

NOTÍCIAS

★ O PARANÁ está vivendo momentos difíceis. O caso do Capanema toma um vulto mais amplo. É possível que chegue a consequências desastrosas. Outro assunto que ocupou os Deputados Estaduais na semana passada é o "pedido de contas ao governador". Trata-se do seguinte: O Paraná tomou emprestado do Governo Federal um bilhão e meio de cruzeiros. O deputado Chaffick Curl, quer saber se tal empréstimo fora feito. Se fôra, deseja ser informado se chegou até nós; se chegou em que foi empregado.

Este profeta dividiu a Câmara. Uns a favor outros contra. Os "do contra" dizem que o governador tem autoridade para emprestar dinheiro por direito da Constituição do Estado. Mais, o governador tem a data fixa para prestar contas. É o dia primeiro de maio de cada ano.

★ COMO VAI A "ASIATICAR"? — No Rio, como sabemos quase todas as escolas estiveram fechadas. Todas já foram reabertas na semana passada. Em Porto Alegre, a gripe diminuiu vertiginosamente. Cita-se nos jornais o caso das farmácias, que ainda não conten-

tes com os altos lucros, comegaram a cobrar mais pelos remédios. (Aproveitar enquanto é tempo!). Em Recife (Pernambuco) a gripe vai-se alastrando terrivelmente não só no capital, mas também pelo interior. Em Curitiba — a gripe anda desde agosto. Nestes primeiros dias de outubro, segundo o relatório do SAMDU a gripe aumentou consideravelmente. O SAMDU faz visitas aos doentes, e nestes dias 95% das chamadas são para gripados.

★ OS ELEITORES que não votaram nas últimas eleições podem adquirir os novos títulos sem multa. Tal é a decisão do Supremo Tribunal Eleitoral.

★ O PRESIDENTE DA ÍNDIA — NEHRU — partiu na semana passada para fazer uma visita oficial ao Japão.

★ UM PROCESSO fora iniciado em Belgrado contra o escritor Milovan Djilas. Milovan publicou recentemente um livro, em que narra o mundo sobre a nova formação de tiranos no Comunismo. Era amigo e colaborador de Tito. Agora está metido nas prisões de Belgrado, esperando o julgamento, que provavelmente lhe vai trazer a sentença de morte ou prisão perpétua.

Neanias da Silva

★ ZUKOV VIAJOU para a Iugoslávia, para retribuir uma visita do Ministro da Defesa iugoslavo que esteve há pouco na Rússia. Antes disso vai fazer uma visita rápida ao Sr. Kruschev, que está de férias, na Criméia. Há quem veja algo mais nessa visita que uma simples retribuição. Dizem os observadores, que Zukov é um poder atuante. Foi ele que e-leveu e salvou a Kruschev da crise. É ele, dizem os observadores, que será o chefe do Partido Comunista. Agora estamos na última rodada.

★ O AVIAO POUSOU SEM O PILOTO. — O caso deu-se na Holanda. O piloto verificou, que a direção não funcionava, abandonou o avião a si, salvando-se mediante o paraquedas. Momentos depois o avião, depois de dar algumas voltas, pousou numa encosta, sem grandes danos.

"ANGLICY W DZIEN I W NOCY" — DARMO!

— tę najdowcipniejszą książkę pióra K. Zbyszewskiego — otrzyma BEZPŁATNIE, jako NAGRODĘ WSTĘPNĄ, każdy, kto zapíše się do:

Klubu Książki Polskiej

i zamówi po niższej cenie klubowej przynajmniej jedną z książek wymienionych w SELEKCI NA PAŹDZIERNIK 1957 r.

A. J. Cronin: TRZY MIŁOŚCI. Jest to jedna z ostatnich powieści, napisanych przez znakomitego pisarza brytyjskiego. Wciągająca akcja TRZECH MIŁOŚCI rozgrywa się na początku bieżącego stulecia głównie w Szkocji, częściowo zaś w Londynie i Belgii — ukazując dzieje całego życia pięknej Lucji i trzech wielkich miłości, które wpłynęły decydująco na jej losy. Lucja kochała nad życie swego męża, Franka, a przecież stała się sprawczynią jego tragicznej śmierci. Cronin w sposób wnikliwy i subtelny, a jednocześnie najbardziej absorbujący, roztacza wstrząsający obraz życia kobiety, którą miłość stale prowadziła na manowce, i która nigdy nie mogła osiągnąć tego, czego najbardziej pragnęła. — Prawie 500 stron tekstu. Cena Cr\$ 300,00, dla członków Klubu Cr\$ 192,00.

Maria Rodziewiczówna: MACIERZ. Pewnej nocy w książecym pałacu doszło do morderstwa. Podczas sprzeczki przy kartach jeden z partnerów zabił drugiego. Wydarzenie to zaważyło decydująco na życiu Pokotylni, młodej, wiejskiej dziewczyny o niezwykłej urodzie. Rodziewiczówna ze zwykłą sobie swadą i nieporównaną elokwencją przedstawia dzieje rozdzielonych kochanków: zabójcy, skazanego na karę więzienia, i Pokotylni, ściganej przez policję i ukrywającej się w polskich wietrzach. MACIERZ to powieść, która przejmując i porusza. — Cena Cr\$ 72,00, dla członów Klubu Cr\$ 54,00.

Lion Feuchtwanger: SUKCES. Ta słynna powieść rozpoczyna się w sposób dramatyczny — rozprowadza sadową dr. M. Krugera. Młoda malarka, która była powodem publicznego zgorznięcia, popełniła samobójstwo. Czy dr. Kruger odwiedził ją po dzikiej zabawie? Dalsza porwijająca akcja powieści — to awanturnicze dzieło Joanny wśród ludzi, rozbijających zawrotne kariery dzięki intrigom, zdradom i podstępom — na tle burzliwych wydarzeń politycznych, które kształtowały historię. SUKCES — to barwny i niezwykły kalejdoskop, pełen niepołączonych namienności i niewyżytych pasji, a zarazem orzelnikowy obraz niedawnej epoki. 573 strony tekstu, oprawa płócienna. — Nowe wydanie. Cena Cr\$ 300,00, dla członków Klubu Cr\$ 204,00.

Gustaw Flaubert: SZKOŁA UCZUĆ. Flaubert, jeden z najznakomitszych pisarzy francuskich oparł tę powieść głównie na własnych przeżyciach. Piękna Maria Arnoux ma męża, który został wplątany w aferę miłosną z Rozanetą. Fryderyk, młody i zamożny człowiek, zapalał miłością do Marii, a jednocześnie zaprzyjaźnił się z jej mężem. Skutek był taki, że Rozaneta została jego przyjaciółką. Niezwykłe zajmująca akcja powieści rozgrywa się w Paryżu w połowie zeszłego stulecia — i ukazuje życie finansjery, salonów i wielkiego świata na tle ówczesnych wydarzeń politycznych, które wstrząsnęły życiem Francji. — Cena Cr\$ 150,00, dla członków Klubu Cr\$ 102,00.

Józef Ignacy Kraszewski: ZYGMUNTOWSKIE CZASY. Autor zapoatrzył tę świetną książkę w podtytuł "powieść z roku 1572", gdyż roztacza ona obraz ostatniego roku panowania Zygmunta Augusta. Postarzali i schorowany król, jak mówił uciekał od swego dworu, który wrzał intrigami, spiskami i kłopotami. Tymczasem na kresach nie ustawały walki z Tata-rami, które Kraszewski opisuje ze zwykłym sobie rozmachem. Ustępy ukazujące dzieje Polaków w niewoli tatarskiej, stoja na najwyższym poziomie artystycznym. Powieść roztacza plastyczny obraz burzliwego życia Rzeczypospolitej w końcu 16 stulecia. Akcja historyczna książki spłata się z akcją miłosną — i składa się na na lekturę, która zainteresuje każdego czytelnika. — Nowe wydanie. — Cena Cr\$ 114,00, dla członków Klubu Cr\$ 72,00.

Maria Konopnicka: OPOWIADANIA. W W tomie tym zostały zebrane najpiękniejsze opowiadania, jakie wyszły z pod pióra znakomitej autorki. 21 opowiadań, zawartych w polecanej książce, są perłami naszej literatury. — Cena Cr\$ 78,00, dla członków Klubu Cr\$ 54,00.

Wacław Słabczyński: PAWEŁ EDMUND STRZELECKI. — polski badacz Australii. Interesująca książka, która ukazuje życie i podróże Strzeleckiego, najwybitniejszego polskiego podróżnika wszystkich czasów. Strzelecki wstąpił się odkrywciami w Australii w połowie zeszłego stulecia, m. in. pierwszy znalazł złoto i zdobył najwyższy szczyt australijski nazywając go Góra Kościuszki. — Z ilustracjami i mapami. — Cena Cr\$ 66,00, dla członków Klubu Cr\$ 42,00.

Maria Konopnicka: SZKOLNE PRZYGODY PIMPUSIA SADEKÓ. Interesująca i wysoc zabawna książka dla dzieci. — Duży format, piękne kolorowe ilustracje, trwała oprawa. — Cena Cr\$ 90,00, dla członków Klubu Cr\$ 60,00.

KLUB KSIĄŻKI POLSKIEJ W BRAZYLII jest oddziałem Klubu Książki Polskiej w Londynie największej, niezależnej organizacji kulturalno-księgarskiej na obczyźnie. Członkiem Klubu może być każdy. Członkostwo jest bezpłatne, wymagana jest jedynie opłata wstępna Cr. 40,00. Członkami KLUBU mogą być również wszelkie instytucje i organizacje, parafie, biblioteki, świetlice, spółdzielnie czytelnicze, szkoły, szpitale itp. Każdego miesiąca KLUB ofiarowuje swoim członkom do wyboru przynajmniej 4 wysoc wartościowe i interesujące książki po cenie od 25% do 60% niższej od ceny katalogowej, zapewniając jednocześnie listne nagrody w postaci książek gratis. Członkowie KLUBU nabywają tylko te książki, które im odpowiadają, i w dowolnych odstępach czasu. Książki wysyłane są w paczkach ubezpieczonych i dostawa ich jest gwarantowana.

Jeśli potrzebujesz jakiegokolwiek książki, podręcznika itp., zwróć się do KLUBU KSIĄŻKI POLSKIEJ W BRAZYLII.

★ Zgłoszenia na wstąpienie do Klubu (wraz z opłatą wstępną i należnością za wybrane książki) prosimy nadsyłać listownie lub na niżej podanym kuponie.

★ Paczki do Polski przy współpracy z największym domem wysyłkowym na emigracji "T a z a b".

(Należy wyciąć, wypełnić i wysłać)

DO: Sr. CASMIRO RUDNICKI, Cx. Postal 155 - CURITIBA - Paraná
 Proszę o przyjęcie mnie, jako członka, do KLUBU KSIĄŻKI POLSKIEJ W BRAZYLII i o przysłanie mi książek, oznaczonych krzyżykiem:

() Trzy Młodości () Macierz () Sukces
 () Szkoła Uczuć () Zygmuntofskie Czasy () Opowiadana
 () Paweł Edmund Strzelecki () Szkolne Przynody Pimpusia Eadekó

W załączeniu przesyłam opłatę wstępną Cr\$ 40,00 — oraz należność za zamówione książki. Proszę również o przysłanie mi bezpłatnie, jako nagrody wstępnej, książki p.t. "ANGLICY W DZIEN I W NOCY".

Ogółem załączam Imię, nazwisko i dokładny adres
 (drukowanymi literami)